

85 rocznica urodzin

J. Iwaszkiewicza

Życzenia dla wielkiego pisarza

85 rocznicę urodzin Jarosława Iwaszkiewicza, który od 1959 r. nieprzerwanie po dzień dzisiejszy pełni funkcję prezesa Związku Literatów Polskich uczcili 21 bm. polscy pisarze podczas uroczystego posiedzenia Zarządu Głównego ZLP w Domu Literatury w Warszawie. Dziękując J. Iwaszkiewiczowi w imieniu społeczności pisarskiej za wieloletnie kierowanie pracami związku, wiceprezes ZG ZLP - Jerzy Putrament życzył jubilatowi dalszej owocnej działalności dla dobra polskiej literatury i kultury dla dobra polskich pisarzy i ich organizacji.

Z całego kraju napływają do J. Iwaszkiewicza z okazji jubileuszu listy i depesze gratulacyjne. Ich nadawcami są wybitni działacze polityczni, państwowi i społeczni, organizacje społeczne i kulturalne, stowarzyszenia twórcze, instytucje i zakłady pracy. Wiele życzeń nadeszła też zagranicą z twórcy i działacza kulturalni.

Dziś - jutro - pojutrze

8 stron

Polepszenie warunków komunikacji drogowej i kolejowej

21 bm. zanotowano dalszą wyraźną poprawę warunków ruchu dróg i kolejowego. Jest to wynik przede wszystkim wyjątkowo dobrej pracy liczących drogowców i kolejarzy, jak również żołnierzy, pracowników liczących zakładów, mieszkańców wsi i miast. Pracom tym na szczęście sprzyja pogoda. Przywrócono ruch na 151 km 13 dróg oczyszczanych w pierwszej kolejności, zlikwidowano zatory na blisko 2 tys. km 88 dróg oczyszczanych w drugiej kolejności oraz na ponad 5,8 tys. km dróg oczyszczanych w trzeciej kolejności. Przy oczyszczaniu ze śniegu szos pracowali w środe ponad 14 tys. drogowców oraz blisko 52 tys. osób reprezentujących różne zawody i środowiska.

Znaczną poprawę notuje się także w ruchu kolejowym. W środe przy odśnieżaniu zaspanych torów i rozjazdów pracowało dziesiątki tysięcy kolejarzy, żołnierzy i mieszkańców wielu miejscowości. Wysiłkom tym towarzyszyła duża koncentracja sprzętu. Szczególnie intensywne prace trwały przy oczyszczaniu ostatnich, nieprzejezdnych jeszcze odcinków kilku linii o zasadniczym znaczeniu dla ruchu kolejowego między południem a północą kraju. Sukcesywnie przywraca się również przejezdność na krótkich odcin-

kach kolejowych lokalnego znaczenia, na północy i zachodzie Polski. Środa przyniosła już wyraźny wzrost wydajności, ładunku i przewozów towarów. Coraz intensywniej pracują stacje rozrządowe.



Oni dotra wszędzie. CAF - Telefoto

W Genewie dobiega końca Światowa Konferencja Klimatologiczna. Skupiła ona największą liczbę naukowców w dziedzinie meteorologii i wielu specjalistów z zakresu działalności związanej z wahaniami klimatu, jak np. rolnictwo, gospodarka wodna i energetyka. Bezpośrednią przyczyną zwołania konferencji były niepokojące związanie z negatywnymi skutkami występujących w ostatnich latach anomalii pogodowych oraz pojawiające się ostrzeżenia o możliwości nieod-

intensywność tych zjawisk w latach siedemdziesiątych jest podobna jak w ciągu poprzednich 100-200 lat, z tym jednak, że wobec wzrostu liczby ludności i coraz bardziej skomplikowanych systemów gospodarczych, ich skutki są obecnie bardziej dotkliwe niż w przeszłości. Należy dodać, że z nie wyjaśnionych dotychczas przyczyn, lata 1955-1974 charakteryzowały się na półkuli północnej mniejszym niż normalnie zróżnicowaniem temperatur i opadów, co miało istotny wpływ na

normalności dla danego miesiąca, jednak bez możliwości oceny ilościowej tych odchyleń. Prognozowanie zmian wieloletnich w stosunkach pogodowych nie jest obecnie możliwe.

Poprawa sprawdzalności prognoz meteorologicznych i wydłużenie okresu przewidywania warunków pogodowych wymagają nie tylko dalszych kosztownych prac badawczych, lecz także rozwoju techniki obliczeniowej, 10-100 razy wydajniejszej od największych współczesnych maszyn matematycznych.

Zróżnicowane były opinie uczestników konferencji w sprawie mo-

WYPOWIEDŹ PROF. Z. KACZMARKA

Anomalie czy zmiana klimatu?

wracalnych zmian klimatu, wywołanych światową działalnością gospodarczą, zwłaszcza zaś wzrostem zużycia energii. Charakterystyczną tematyką i przebieg konferencji, przewodniczący delegacji polskiej, dyrektor Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej prof. Zdzisław Kaczmarek stwierdził w rozmowie z korespondentem PAP: Należy odróżniać wahania stosunków pogodowych od długofalowych tendencji zmian klimatu naszej planety. Jedne i drugie występowały w przeszłości i występują obecnie, lecz ludzkość znacznie łatwiej przystosowuje się do niezmienne powolnych zmian długookresowych, niż do anomalii następujących w krótkich odstępach czasu. Susze, powodzie, huragany i ostre zmiany temperatury są corocznie przyczyną śmierci tysięcy ludzi i ogromnych strat materialnych. Uczestnicy konferencji doszli do zgodnego ustalenia, że charakter i

stabilizację rozwoju gospodarczego, zwłaszcza na światową produkcję żywności. Rządy i organy planistyczne powinny liczyć się w przyszłości z możliwością wahań stosunków pogodowych, charakterystycznych dla obecnego okresu, choć odcywiśle rozkład tych anomalii na półkuli północnej jest wysoce nierównomierny.

W toku konferencji wyrażono zdecydowaną opinię, że wobec niezwykle skomplikowanej struktury procesów atmosferycznych, możliwości ich prognozowania są jeszcze bardzo ograniczone. W zależności od swego technicznego wyposażenia, służby meteorologiczne mogą formułować prognozy dotyczące temperatury, opadów i prędkości wiatru na okres nie przekraczający 4-5 dni, ze sprawdzalnością rzędu 70-90 proc. W niektórych krajach opracowywane są ponadto prognozy odchyleń temperatury i opadów od wartości

rodowego jest zużywane na przystosowanie społeczeństw do warunków klimatycznych, tzn. na ogrzewanie pomieszczeń, klimatyzację, ochronę przed powodzią, odśnieżanie miast, szlaków komunikacyjnych itp. W państwach rozwiniętych istnieją wprawdzie techniczne możliwości znacznego łagodzenia skutków skrajnych zjawisk pogodowych, lecz związane z tym nakłady inwestycyjne na tworzenie rezerw energetycznych, budowę zbiorników wodnych i systemów nawadniających, produkcję, sprzęt itp. są niezwykle wysokie. Każdy kraj musi znaleźć racjonalny kompromis między wielkością wydatków na te cele środków a stopniem ryzyka zakłóceń, związanych z możliwością wystąpienia nadzwyczajnych sytuacji meteorologicznych. Wspomniany światowy program klimatologiczny zajmie się również aspektami ekonomicznymi omawianego problemu.

Wydanie A, ŁÓDŹ, czwartek 22 lutego 1979 roku, Rok XXXV, nr 41 (9217), Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

KONSULTACJE DYPLOMATYCZNE W ONZ

Hanoi przygotowuje się na wypadek ataku lotniczego

W nowojorskiej siedzibie ONZ toczą się ożywione konsultacje dyplomatyczne związane z kontynuacją agresji chińskiej przeciwko Wietnamowi. Jednym z głównych przedmiotów tych rozmów jest apel rządu wietnamskiego do Rady Bezpieczeństwa o powstrzymaniu agresji i podjęcie działań na rzecz wycofania wojsk ChRL z terenu Wietnamu.

Z centrali Narodów Zjednoczonych opublikowano jako oficjalny dokument Zgromadzenia Ogólnego list wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Wietnamu, Nguyen

Duy Trinh do sekretarza generalnego ONZ oraz oświadczenie rządu SRW w sprawie rozpoczęcia przez Chiny agresywnej wojny przeciwko Wietnamowi.

Wśród dokumentów rozpowszechnianych w ONZ znajduje się również oświadczenie rządu PRL z 18 bm., zawierające potępienie agresji przeciwko Wietnamowi i domagające się wycofania wojsk chińskich z Wietnamu. Podobne w tonie oświadczenia polepiające agresję chińską opublikowane zostały i są tu rozpowszechniane przez rządy szeregu innych krajów.

Po kolejnej wizycie u sekretarza generalnego ONZ, amb. Wietnamu - Ha Van Lau spotkał się ponownie z dziennikarzami, komentując doniesienia prasy amerykańskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zadanie podstawowe

zapewnić rytmiczność produkcji

Mimo trudności spowodowanych zakłóceniami na drogach i na kolei, a także mimo opóźnień w dostawach surowców i materiałów oraz elementów kooperacyjnych - w wielu zakładach utrzymano rytmiczną produkcję. Sporo kłopotów sprawia obecnie wywóz wyprodukowanych wyrobów, ale w miarę poprawy sytuacji transportowej stopniowo ekspeduje się do odbiorców coraz większe partie towarów. Szczególnie ważnym zadaniem jest teraz zapewnienie ciągłych i rytmicznych dostaw paliwa. Tym

cenniejsze są więc osiągnięcia zakładów śląskich kopalń, które wydobywają zwiększone ilości węgla. Dobrze pracują m.in. górnicy jednej z największych kopalń „Ziemowit”. Każdej doby dostarczają oni o 2 tys. ton węgla kamiennego więcej niż w poprzednim roku. Tak znaczny wzrost wydobycia uzyskano przede wszystkim dzięki usprawnieniu systemów eksploatacji i lepszemu wykorzystaniu maszyn górnictwa.

(Dalszy ciąg na str. 2)

AFGANISTAN

Ziemia dla chłopów

Według informacji z Kabulu, w południowych i południowo-wschodnich prowincjach Afganistanu dobiega końca pierwszy etap reformy rolnej, rozpoczętej na początku stycznia br. przez rewolucyjny rząd Nura Mohammada Tarakiego. Rozdzielono tam dotychczas przeszło 65 tysięcy hektarów ziem obszarowych. Właściciele, którzy otrzymują ziemię, zakładają spółdzielnie i przygotowują się wspólnie do rozpoczęcia siewów wiosennych. Ministerstwo Rolnictwa Afganistanu

zapewnia spółdzielniom pomoc w postaci pożyczek, sprzętu, nawozów sztucznych i ziarna siewnego. Afgańska biedota wiejska otrzymuje bezpłatnie nadwyżki ziemi przejęte bez odszkodowania od osób posiadających więcej niż 6-60 ha gruntów ornych (zależnie od kategorii gleby i nawodnienia).

Reforma rolna jest najważniejszym posunięciem antyfeudalnym Afgańskiej Rady Rewolucyjnej, która sprawuje władzę od kwietnia ubiegłego roku.

Polsko-zachodniemiecka konferencja związków zawodowych

W ośrodku przemysłowym Zagłębia Ruhry - Gelsenkirchen toczą się obrady polsko-zachodniemieckiej związkowej konferencji okrągłego stołu.

Przedmiotem obrad są zagadnienia współpracy gospodarczej PRL - RFN i ich znaczenie dla dalszej normalizacji stosunków między obu krajami. Zasadniczym celem jest wypracowanie wspólnego stanowiska CRZZ i DGB co do po-

głębienia i rozszerzenia zakresu dwustronnej współpracy gospodarczej i handlowej. W konferencji biorą udział członkowie kierownictwa CRZZ i Centrali Zw. Zawodowych RFN (DGB), przedstawiciele związków branżowych górników, hutników, budowlanych, włókienniczych oraz reprezentanci kół gospodarczych.

Wznowienie rokowań w Camp David

W środe rozpoczęła się w Camp David kolejna runda separatystycznych rozmów między Egiptem i Izraelem, prowadzonych pod auspicjami Stanów Zjednoczonych. W rozmowach uczestniczą premier Egiptu, Mustafa Chalil i minister spraw zagranicznych Izraela, Mosze Dajan i sekretarz stanu USA, Cyrus Vance. Przewiduje się, iż później dołączy do nich prezydent Jimmy Carter.

Po tragicznej katastrofie w rotundzie PKO

Mimo ogromnego wysiłku lekarzy, we wtorek w nocy zmarła jeszcze jedna osoba b. ciężko ranna w tragicznej katastrofie w rotundzie PKO. Jest nią Wanda Stępień lat 22, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Reakwawickiej 30. Łączna liczba śmiertelnych ofiar wypadku wynosi więc 49 osób. Według informacji kierownictwa warszawskich szpitali, stan zdrowia przeżywających w nich na różnych wydziałach rannych poprawia się. Wiedza i ofiarności służby medycznej, troskliwa i serdeczna opieka przynoszą dobre

Przewodniczący Rady Państwa przyjął wiceprezydenta Republiki Irackiej

21 BM. PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA HENRYK JABŁONSKI PRZYJĄŁ W BELWEDERZE WICEPREZYDENTA REPUBLIKI IRACKIEJ TAHE MUHIEDDINA MAARUFA. W trakcie spotkania, które upły-

nęło w przyjacielskiej atmosferze pozytywnie oceniono dotychczasowy stan stosunków między Polską a Irakiem oraz omówiono sprawy związane z dalszym ich rozwojem. Przedmiotem rozmowy były także sprawy międzynarodowe, a w szczególności sytuacja w Europie i w Azji.

Odnaczenie Raula Castro

Za wielkie zasługi w dziele rozwoju i umocnienia przyjaznych stosunków między siłami zbrojnymi ZSRR i Kuby Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oznaczyło ministra rewolucyjnych sił zbrojnych Republiki Kuby, gen. Raula Castro Ruza, Orderem Lenina.

CO DZIEŃ NIESIE

W 53 dniu roku słońce weszło o godz. 6.38, zajdzie zaś o godz. 17.02.

Imieniny obchodzą Maria, Małgorzata. Dyżurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna ok. -3 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 1009,5 hPa czyli 757,2 mm.

Ważniejsze rocznice

1814 - Ur. Oskar Kolberg, etnograf, kompozytor. 1944 - Utworzenie w Warszawie Stronnictwa Ludowego „Wola Ludu”.

Taka sobie myśl

Żyj tak, abyś swoich spraw nie musiał tać ani odkrywać przed ludźmi.

Uśmiechnij się



- Machaj Hełcia, to się rozgrzesz!



I oto pierwsi lokatorzy zamieszkali już na najmłodszym łódzkim osiedlu Radogoszcz. Dzień był słoneczny, nastroj sympatyczny, a nawet - powiedziałabym - wzruszający. Płynęły słowa uznania i nie ważne, że do tych mieszkań szło się po przymach skamieniałego śniegu i błota...

Kilka dni potem, już w niedzielę, w samo południe na osiedle wybrał się mgr inż. arch. Stanisław Szurmak - współautor (wraz z małżonką Anną) projektu osiedla. Rozmawiając z licznymi tam wędrującymi przyszłymi mieszkańcami osiedla, nie przyznał się kim jest. Nie dlatego, żeby się wstydił prymitywizmu wykonanych domów (opinia społeczna nie odróżnia roli inwestora od roli wykonawcy, czy architekta w procesie inwestycyjnym), ale dlatego, że chciał usłyszeć trochę prawdy. Na razie usłyszał to samo co my.



## TO POWINNO BYĆ DOBRE OSIEDLE

Trzeba przyznać, że osiedle jest bardzo ładnie położone. Jak opowiadają mieszkańcy okolic, łatwiej tam oddycha się sercowcom i ludziom z chorymi oskrzelami. Po drugie jest tam - i to widać nawet w środku zaśmiezionej zimy - dużo zieleni. Po trzecie - już i tymi kategoriami zaczynamy operować także w Łodzi - z osiedla wszędzie jest właściwie dość blisko.

Niemniej architekt - twórca osiedla nie tylko może, ale ma o bowiązek widzieć dalej, aniżeli mieszkańcy nowego osiedla w czasie przeprowadzki. Dalej widzą już w tej chwili także w spódziewni „Lokator”. To „dalej” dotyczy komunikacji na przykład. Dotyczy handlu, szkolnictwa...

Zatrzymajmy się na komunikacji. Osiedle było dwukrotnie przedprojektowane ze względu na kłopoty (bardzo trudne do pokonania) związane z ograniczeniem wyburzeń. Trzeba było, już po solidnym zaawansowaniu projektu technicznego, to i owo zmienić, by wyburzyć jak najmniej. Zrezygnowano, także z tych powodów, z obwodnicy wokół osiedla, która - zdaniem autora - znakomicie rozwiązałaby problem komunikacji. Tak że Radogoszcz-Zachód jawi nam się w tej chwili, patrząc z góry na projekt, jako osiedle położone pomiędzy dwiema równoległymi ulicami - jedna to ul. Zgierska, druga to nowo wybudowana droga sięgająca do al. Włókniarzy. Bez względu jednak na to, czy jest obwodnica, czy jej nie ma - jakaś porządna komunikacja, prędzej niż później, być musi. W tej chwili korzysta się z drogi tzw. technologicznej - ulicy Anżyżowa od Zgierskiej w głąb osiedla - przeznaczoną dla budowlanych, dla ciężkiego sprzętu. Teraz jest mroźny, mieszkańcy jeszcze niewielu, ale przypominamy, że przed końcem roku będzie ich tam osiem tysięcy i może być źle, szczególnie jeśli nie zwiększy się częstotliwość jazdy kursujących Zgierską tramwajów, które przyjeżdżają już zatłoczone ze Zgierza.

Dlatego też autor osiedla widzi konieczność konsekwentnej realizacji rozpoczętej drogi do ul. Niezapominajek, która pozwoli na wjechanie autobusem na osiedle. Podzielamy tę opinię. Czemu by nie mieć w Łodzi choć jednego osiedla, gdzie euforii pierwszych miesięcy nie zakłóci komunikacja?

Drugie hasło - to handel. W rejonie aktualnie stanowiącym plan budowy przewidziane są dwa pawilony spożywcze, każdy o powierzchni 860 m kw. - prefabrykowane z lekkich konstrukcji, które zamówiono u wytwórcy jakieś dwa lata temu. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będą montowane. Rok jest jednak długi. Spółdzielczość widzi chwilowe rozwiązanie handlowych problemów w adaptacji parteru jednego z bloków na sklep. To wyjście z sytuacji jest oczywiście złym koniecznym, bo ucieżliwie i dla personelu sklepu, i dla mieszkańców wyższych pięter, ale - konieczne.

Nie powinny się na Radogoszczu powtórzyć kłopoty znane na Retkini z przewożeniem dzieci o święcie do odległych żłobków i przedszkoli. Jest tu stara szkoła i przedszkole. „Lokator” niezależnie od tego rozważa sprawę ewentualnej adaptacji następnego parteru na żłobek, ewentualnie przedszkole. Sądzi, że żłobka, czy przedszkola nie jest dla otoczenia ucieżliwe i niejednokrotnie milsze, aniżeli jakiegokolwiek inne, niemniej przypominamy, (taka jest opinia Sanepidu - naszym zdaniem, nie pozbawiona słuszności), że mieszkania są zbyt niskie na przedszkole, dzieci potrzebują powietrza. Dlatego też - jeśli już taka placówka w adaptowanym mieszkaniu, to tylko chwilowo, dopóki nie wybuduje się obiektu z prawdziwego zdarzenia.

Musi się więc o wszystkim, niemniej jedna sprawa - prawie że nieodwracalnie - w stosunku do kilku bloków zaprzeczono. Otóż pisząc niegdyś o tym osiedlu, nad-

mieniliśmy o niezłym pomysle - o oddaniu lokatorom parterów do dyspozycji małych ogródków. Miejsca więc normalne wejście do mieszkania z klatki schodowej i niezależnie od tego - zejście schodami z balkonów do tych swoich ogródków. Odzew czytelników wykazał wtedy, że był to „strzał w dziesiątkę”. Bo takie mieszkania miałyby plusy domu indywidualnego, jednak bez jego niedogodności. No i poza tym, jak wiadomo, mieszkania na parterze to nie te mieszkania, o które się walczy. Ogródki zwiększają ich atrakcyjność. Spotkałmy na osiedlu jednego z pierwszych mieszkańców, który specjalnie wydłużał sobie okres oczekiwania po to, by właśnie mieszkać na parterze, ale z ogródkiem.

Niestety, w trakcie realizacji takie ogródki otrzymały tylko cztery bloki. W odpowiedzi na moje pytanie czemu tak się stało, usłyszałam: - A bo nie chcieliśmy uszczuplić zieleni ogólnodostępnej. Nikt, naturalnie, nie pytał projektanta o zdanie, nie ma bowiem w Łodzi zwyczajów sięgać po opinie projektantów. Kto zrezygno-

wał z tych ogródków - trudno o oddaniu lokatorom parterów do dyspozycji małych ogródków. Miejsca więc normalne wejście do mieszkania z klatki schodowej i niezależnie od tego - zejście schodami z balkonów do tych swoich ogródków. Odzew czytelników wykazał wtedy, że był to „strzał w dziesiątkę”. Bo takie mieszkania miałyby plusy domu indywidualnego, jednak bez jego niedogodności. No i poza tym, jak wiadomo, mieszkania na parterze to nie te mieszkania, o które się walczy. Ogródki zwiększają ich atrakcyjność. Spotkałmy na osiedlu jednego z pierwszych mieszkańców, który specjalnie wydłużał sobie okres oczekiwania po to, by właśnie mieszkać na parterze, ale z ogródkiem.

Osiedle Radogoszcz, nagrodzone przez CZSBM, zostało uznane przez prezesa Kukurykę za modelowe osiedle. Autor ma jednak - jak to autor - żal, że pierwotna koncepcja nie została zrealizowana, ale jako wieloletni doświadczeni w bojach projektant rozumie przyczyny takich czy innych pomyłek i na zakończenie dodaje: - To będzie jednak dobre osiedle.

ALINA PONIATOWSKA

## Uzdolniony uczeń

Polak, Ryszard Kantor, uczeń czeskiego gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Bilowcu, uchodzi za wyróżniającego się matematyka i chemika wśród młodzieży szkół średnich w Czechosłowacji. Potwierdził to opinie, gdy okazał się najlepszym spośród czterech przedstawicieli Czechosłowacji na Olimpiadzie Chemicznej w Toruniu. Jednocześnie uzyskał na tej olimpiadzie trzecie miejsce w skali międzynarodowej.

- Ale się pani odstroila! - wyrwało się jej. Fatalnie. Chciała być przecież miła, a tu zaczęła od takiego przywitania. Szybko więc dodała, że zazdrości wszystkim kobietom, które na co dzień są eleganckie, modne. Cóż, ona na produkcję nie przyjdzie ubrana inaczej niż tysiąc kobiet, którymi kieruje. Skromna granatowa garsonka i niebieski fartuszek muszą wystarczyć za cały kobiecy rynsztunek.

- Czy koniecznie musimy mówić o mnie? - usiłuje raz jeszcze wybrnąć się od tej rozmowy. W zakładzie jest tyle innych - starszych, bardziej zasłużonych pracowników. A ona, Roma Wiśniewska? Tyle, że jest wychowawcą „Marko”. Tu przed siedmiu laty, po ukończeniu Wydziału Włókienniczego (specjalizacja: chemiczna obróbka włókna) znalazła pracę. Był to wtedy zakład „B” należący do ZPDz. „Dresso”. Pierwsze dni - odciepne. Konfrontacja teorii z rzeczywistością, na niektórych rzeczach, naturalnie, Robotnicy z farbami mówili z uśmiechem: - Po co nam nowy inżynier, a w dodatku kobieta? Była jednym z pierwszych młodych włókienników, którzy z Politechniki Łódzkiej zaczęli przychodzić ostatnio do firmy.

Pół roku stażu trudno byłoby wytrzymać, gdyby nie opiekunka - wtedy kierownik przygotowanie produkcji, inż. Alina Baczevska-Biernacka. Ta z przyczyną przewodnicząca po zakładzie stała się prawdziwym przyjacielem i doradcą.

- Nie stałoby się tak - twierdzi inż. Baczevska - gdyby pani Roma nie była osobą naprawdę interesującą się sprawami zawodowymi. Ona sama zadawała pytania, stwarzała problemy, które starała się (sięgając po odpowiednią literaturę, idąc do Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego) rozwiązać. Jest bardzo stanowcza i komunikatywna. Śmiało mówi co myśli - ozy to narada wytwórcza, czy zebranie partyjne. Umie bronić swego zdania. A tak mało młodych inżynierów ma własne zdanie. Zmienia swój pogląd jeśli cudze argumenty rzeczywiście ją przekonały. Od razu widać było, że to dobry materiał na inżyniera - kierownika produkcji. Bo jest twarda realista. Jeszcze w czasie stażu była autorką wniosków racjonalizatorskich. Np. farbarnia miała kłopoty z odpowiednimi trwałościami wybarwień

koloru khaki. Roma zbadała sprawę, wzięła każdy szczegół pod lupę - i udało się. Nie minęły dwa lata i została przewodniczącą koła techniki i racjonalizacji.

Dalszy ciąg? - Normalny - wstusza ramionami Roma. Po stażu pracowała jako kolorysta, a potem mistrz w farbarni.

biarni. Minęły dwa lata i to już nie wystarczało. Wiedziała, że produkcję tego wydziału poznała od podszewki, że tu właściwie nie ma dla niej miejsca, ponieważ nie nowego dla zakładu nie robi.

Byłam zrozpaczona, zaczęłam szukać nowej pracy. Znalazłam. Przyszedł więc pismo do przedsiębiorstwa, chodziło o porozumienie stron. Wtedy wezwał mnie dyrektor. Zapropował pracę w dziale przygotowania produkcji. Tu przez pół roku poznałam całą strukturę zakładu, produkcję we wszystkich wydziałach. To mi bardzo pomogło później, gdy przechodziłam na wydział konfekcji. Nie była to przecież moja specjalizacja. Musiałam uczyć się sama. To było coś nowego, innego.

No i dzięki temu, mimo wewnętrznych oporów, zdecydowałam się przyjąć propozycję pracy na stanowisku zastępcy kierownika wydziału konfekcji. Wiedziałam, że szefowie chcą mnie wypróbować - czy się sprawdzę, czy sobie poradzę. Powiedziałam sobie wtedy: muszę pokazać że poddam. Byłam cieniem kierow-

## PARTNER RZECZYWISTY

Ponad 30 tys. osób wchodzi w skład samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach i centralach przemysłu lekkiego. W tej liczbie ponad połowę stanowią kobiety. W składzie KSR znajduje się blisko 20 tys. robotników i ponad 7 tysięcy młodzieży.

W porównaniu do lat poprzednich znacznie zwiększył się i poszerzył o nowych przedstawicieli samorząd robotniczy w przemyśle lekkim. Działalność KSR rozszerzono na kolejne 138 zakładów oraz 10 zjednoczeń i dwie centrale.

Ten liczny aktyw zakończył niedawno gospodarską debatę nad wykonaniem zadań ubiegłego roku i ustalił plany na rok bieżący. W zdecydowanej większości zakładów włókienniczych, odzieżowych i skórnych można było stwierdzić, że ubiegłoroczne zadania zostały w pełni wykonane. Jednakże 12 przedsiębiorstw nie wykonało planu sprzedaży na łączną sumę 794 mln złotych. Tym samym nie trafiły do odbiorców wszystkie przewidziane planem wyroby, np. niektóre rodzaje tkanin wełnianych i wełnopodobnych, jedwabnych, lnianych, a także niektóre wyroby dzwierskie i obuwiowe. Głównymi tego przyczynami były trudności zapasowienia, ograniczenia energetyczne i braki w zatrudnieniu.

W planie przemysłu lekkiego na rok bieżący założono wzrost wartości produkcji o 4,1 proc. Dostawy na rynek mają zwiększyć się o 4,9 proc., a produkcja eksportowa o 3,6 proc. Zadania te mają być osiągnięte głównie poprzez wzrost wydajności pracy i obniżkę kosztów wytwarzania. Towarzyszyć ma temu dalsza poprawa jakości wyrobów i lepsze ich dostosowanie do potrzeb odbiorców krajowych i zagranicznych.

Jak widać, zadania na ten rok są duże i ich wykonanie nie będzie łatwe, gdyż trudności roku ubiegłego nie ustąpiły a pojawiły się nowe. Są to perturbacje wynikłe z wyjątkowo ostrej zimy. Wskutek złych warunków atmosferycznych zaległości produkcyjne w rezerwie przemysłu lekkiego wynoszą około 6 miliardów złotych.

Dlatego z tym większym poczuciem odpowiedzialności przystępowano w czasie KSR do dyskusji na temat tegorocznych planów. W większości zakładów konferencje poprzedzone zostały naradami wytwórczymi oraz pracą zespołów problemowych, które przygotowały szereg materiałów dotyczących m.in. wykorzystania czasu pracy, wydajności i gospodarki surowcowej i materiałowej. Poszerzenie składu samorządu robotniczego i do-

bre przygotowanie konferencji spowodowało, że debata wniosła dużo trafnych uwag i spostrzeżeń. Cechowała ją głęboka troska o sprawy przedsiębiorstw i krytyczne podejście do problemów organizacyjnych, dyscypliny pracy, zarządzania, gospodarowania majątkiem, wykorzystania kadry. Podejmowane problemy i treść debaty świadczą, że samorząd robotniczy w przemyśle lekkim staje się autentycznym partnerem administracji i skutecznie przeciwstawia się tendencjom niektórych dyrekcji w manipulowaniu wskaźnikami planu lub bezkrytycznym przyjmowaniu nierealnych zadań. Jednym z kluczowych tematów dyskusji była problematyka oszczędnego wykorzystywania surowców, materiałów, paliw i energii. Wobec dużych trudności w utrzymaniu właściwego stanu technicznego maszyn i urządzeń, podkreślono potrzebę usprawnienia gospodarki częściami zamiennymi, podając konkretne sposoby. W podobny sposób dyskutowano o sprawach transportu. Wiele cennych uwag wniosło się na temat produkcji eksportowej oraz ograniczenia importu poprzez wprowadzenie krajowych substytutów i zastosowanie nowatorskich rozwiązań technologicznych.

Samorząd robotniczy w zakładach przemysłu lekkiego zgłosił wiele postulatów pod adresem jednostek wyższych szczebli. Większość dotyczy zapewnienia przedsiębiorstwom niezbędnych, przewidzianych planem ilości surowców, materiałów i energii. Ponieważ w czasie obrad podjęto także sprawy warunków pracy i życia załóg, część wniosków dotyczyła dalszej rozbudowy i racjonalnego wykorzystania bazy socjalnej oraz poprawy warunków pracy w przedsiębiorstwach, gdzie są one wyjątkowo trudne. Wśród zadań na ten rok znalazło się także rozszerzenie pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg, a zwłaszcza wśród młodzieży i średniego dozoru technicznego.

Podobny był przebieg i tematyka KSR w zjednoczeniach i centralach, choć pole widzenia - znacznie szersze. Podkreślano tam iż należy coraz lepiej wykorzystywać inspiratorskie i kontrolne funkcje samorządu robotniczego w celu poprawy efektywności gospodarowania i kształtowania socjalistycznych postaw i stosunków międzyludzkich.

Z przebiegiem konferencji samorządu robotniczego w zakładach przemysłu lekkiego zapoznaliśmy się na niedawnym posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy. (IK)

## Powietrzna taksówka z Mielca



W mieleckiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego trwa montaż pierwszych egzemplarzy samolotu M-20 - 6-osobowej taksówki powietrznej. Awionetka jest niewielka: 12 m rozpiętość skrzydeł i 9 m długości, ale za to bardzo pojemna i funkcjonalna. Lot samolotem jest całkowicie bezpieczny - dzięki automatycznemu pilotowi, umożliwiająca łatwie w każdych warunkach automatycznemu radiokompasowi, radiodalmierzowi itd. Zasięg ponad 1000 km, prędkość 335 km/godz. Poza tym M-20 może startować i lądować chociażby na utwardzonej łące.

Samolot wytwarzany jest w kooperacji z amerykańską firmą „Piper Aircraft Corporation”. W przyszłym roku rozpocznie się produkcja seryjna wersji pasażerskiej. Ale myśli się już o wersji sanitarnej i transportowej.

N/Z: Jan Postuszny przy montażu instalacji paliwowej w silniku samolotu M-20.

niczki. Rozważałam każdą jej decyzję, uczyłam się jak prowadzić duży zespół ludzi. A przecież co człowiek - to inny charakter, inne możliwości, inny stosunek do otoczenia. To terminowanie pod okiem Heleny Kałużnej było świetną zaprawą. Ona - wspaniała fachowiec, chodząca historia branży dziewiarskiej - zaczęła od pracy przy maszynie, była przy rozruchu „Siry”, pracowała w COBR i przez wiele lat u nas. Jej autorytet wśród ludzi, jej wiedza i umiejętności - to imponowało i pobudzało ambicje. Była wymagająca, nie pobrażała, a wszyscy ją szanowali. Mówiła: - W produkcji muszą być ludzie do roboty, a nie do zajmowania etatów.

Pracowałyśmy razem 4,5 roku. Zanim pani Helena po czterdziestu latach pracy poszła na emeryturę, zaproponowała że- bym to ja została jej następczynią. A przecież teraz był to duży wydział, wydział kombinatu jakim stało się „Marko”.

całym nerwowym życiu zawodowym - to cel, to najważniejsza w życiu sprawa. To wręcz recepta na szczęście. Myślę, że umiałabym pogodzić prowadzenie domu z pracą zawodową. Lecz kolejność pozostałaby zawsze ta sama. Ze to takie mało kobiece? - wzrusza ramionami. Nie o kobiecose chodzi, ale o świadomy wybór. Ja chcę być potrzebna ludziom tak jak umiem. Nie tylko najbliższym. Więc przez swoją pracę. Po drugie dlatego, że sami pracownicy wybrali mnie przed kilku laty społeczna przewodniczącą wydziałowej rady zakładowej. To była prawdziwa satysfakcja. Chce służyć radą, pomagać w rozwiązywaniu konfliktów, organizować pomoc jeśli tylko zakład w trudnych sytuacjach pomóc może. Praca o jakiej zawsze marzyłam, to taka, w której czegoś się może nauczyć, w której mogę pokazać, że można zrobić coś, co wydaje się wręcz niemożliwe. Uważam, że to normalne. Bo tak

## ZACHOWAĆ TWARZ...

Tu pracuje tysiąc osób. Niejeden zakład ma taką załogę.

Spróbuję - pomyślałam. Bo dla mnie praca to sprawa najważniejsza. Nie idzie o satysfakcję z pochwał. Raczej o to, żeby to, co się robi, było konkretne i dawało liczące się efekty. Miałam tu koleżankę, też świeżo po studiach. Ta dziewczyna - uroczą zresztą i bardzo ładną - była nieszcześliwa, że w produkcji, a już najbardziej, że w produkcyj. Uważała to za coś gorszego. Dziesięć kaw i dwadzieścia telefonów - to była jej robota. Odeszła...

- Roma Wiśniewska, to przeciwieństwo młodych „inżynierów” zagubionych gdy trafia na produkcję - twierdzi inż. Baczevska. - Jej charakter może się niektórym wydawać nawet konfliktowy. Jest bezkompromisowa. Ale ja ją właśnie za tę odwagę i stanowczość lubię...

- Rodzina? - zastanawia się przez chwilę inż. Wiśniewska. - Dla wielu kobiet dom, znalezienie w rodzinnym kolekcji tej oazy spokoju i harmonii po

tylko można zachować twarz. Przed sobą, przed życiem.

Jasne, że jest mnóstwo sytuacji trudnych. Ot, np. wynikających ze sprzecznych ludzkich racji. Wiem, że życie może przynieść rozgoryczenie, bo młodzieńcze cele i ideały, albo próby ich realizacji mogą okazać się złudne, pokwaczne. Dlatego czytam. Bez tego mój pogląd na życie i świat byłby statyczny, coraz uboższy. Tęgo nauki czytania nauczyłam się sama. Nie dał mi tego dom. Robotnicza rodzina. Ojciec umarł gdy miałam trzy lata. Mama sama wychowywała nas troje, wszyscy skończyliśmy studia. Sądzę, że w innych warunkach, przed wojną na przykład, nie dałaby rady. Dlatego uważam, że w tym świecie, w tym środowisku i zakładzie jest moje miejsce.

A w ogóle myślę, że jest to normalne, że to właśnie robić powinnam. Więc sama pani widzi: o czym tu pisać? Przecież to nie ciekawego. Wszystko takie zwyczajne...

Notowała: AGNIESZKA OSTAPOWICZ

# OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

## Z WAŻNYCH WZGLĘDÓW

J. D.: Po przeczytaniu informacji w „Dzienniku” o możliwości wcześniejszego przejścia na emeryturę, postanowiłam skorzystać z tego udogodnienia. Mam bowiem 26 lat pracy i ukończyłam 55 lat. Ale zakład uzależnił wyrażenie zgody od przedstawienia zaświadczenia lekarskiego, mówiącego o moim obecnym stanie zdrowia.

RED.: Wcześniejsza emerytura jest świadczeniem przewidzianym dla osób o ograniczonej sprawności do pracy lub tych, którzy kierują ważne względy osobiste, np. konieczność zaopiekowania się chorym członkiem rodziny czy wychowaniem wnuków. Stąd też zatrudniający Panią zakład, może zażądać od Pani przedstawienia opinii lekarskiej o jej aktualnym stanie zdrowia.

## NISKOPROCENTOWE ŚWIADCZENIE

S. W.: W latach trzydziestych uległem wypadkowi przy pracy. Od tej pory aż do dnia przejścia na emeryturę otrzymywałem niewielką rentę z ZUS. Jednak w momencie, gdy ukończyłem 65 lat i przyszedł mi emerytura, ZUS cofnął wypłatę przekazywaną mi przez kilkadziesiąt lat świadczenia. Czy przysługuje mi odwołanie od tej decyzji? Do kogo należy je skierować? Do sądu?

RED.: Świadczenie, które Pan otrzymywał, nie jest traktowane jako renta, ale odszkodowanie za poniesiony uszczerbek na zdrowiu. Dlatego też w momencie uzyskania uprawnień do emerytury ZUS był zobowiązany zawiesić jego wypłatę.

Gdyby natomiast pobierał Pan rentę wypadkową, nastąpiłby zbieg uprawnień do dwóch świadczeń i mógłby Pan otrzymywać jedno — to wyższe — w całości, a drugie w połowie.

Obecnie szanse na pozytywne załatwienie sprawy miałby Pan tylko w tym przypadku, gdyby komisja lekarska ZUS uznała, że nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia związane z

Wpłaty nagród z funduszu zakładowego już w całości. Ogólne zasady przyznawania ich pozostały te same. W br. zmieniła się tylko nieco podstawa obliczania nagród indywidualnych. Kto zatem, w myśl obecnie obowiązujących przepisów, może liczyć na „13” i w jakiej wysokości wyjaśniąli w ub. czwartek kierownik Zespołu Pomocy Prawnej ŁRZZ — T. Groeger i radca prawny Zespołu — J. Adamczyk.

# DLA KOGO „TRZYNASTKA”

...przede wszystkim dla tych, którzy pracowali w jednym zakładzie cały rok kalendarzowy, ale w określonych przypadkach nagroda powinna być przyznana również tym pracownikom, którzy nie pracowali całego roku. Ma to miejsce m. in. wtedy gdy pracownik powraca do zakładu po odbyciu czynnej służby wojskowej, kobiecie z bezpłatnego urlopu na wychowanie dziecka, gdy pracownik przechodzi w trakcie roku na rentę lub emeryturę, albo też zmienia pracę na mocy porozumienia między zakładami lub przeniesienia służbowego.

A O CO PYTALI CZYTELNIKI:  
■ Opuszcłem w roku ubiegłym bez usprawiedliwienia trzy dni. I choć jestem zatrudniony w zakładzie spore lat i dotąd nikt nie miał do mnie zastrzeżeń, nie znalazłem siebie na liście nagrodzonych. Do kogo się odwołać?

— Odwołanie nie da, gdyż art. 4 ust. 1, ustawy z 23 czerwca 1973 roku wyraźnie określa jaka może być minimalna ilość potrąceń za nieusprawiedliwioną nieobecność. I tak za jeden dzień — 20 proc., za 2 dni co najmniej 50 proc. Zaś opuszczenie więcej niż 2 dni powoduje całkowitą utratę prawa do nagrody.

■ W obecnym przedsiębiorstwie pracuję od 31 stycznia 1978 roku. Czy powinienem otrzymać „13”?

— Tak, gdyż pracownicy podejmujący zatrudnienie nie później niż w ciągu dwóch pierwszych tygodni roku partycypują w podziale nagród na ogólnych zasadach.

■ Jestem absolwentem. Pracę podjąłem we wrześniu 1977 r. Czy „13” za rok ubiegły będzie dla mnie 100-procentowa?

■ Bezpośrednio po ukończeniu studiów podjąłem pracę, ale po kilku miesiącach zmieniłem ją. Teraz dzieli u nas nagrody za 1978 rok, który w całości przepracowałem w nowym przedsiębiorstwie. W jakiej wysokości powinienem dostać „13”?

— Absolwentem ZSZ, szkół średnich i wyższych, którzy po raz pierwszy po ukończeniu szkoły podejmują pracę wlicza się lata nauki do okresu zatrudnienia, od którego zależy wysokość „13”. W rezultacie każdy absolwent po przepracowaniu roku kalendarzowego uzyskuje nagrodę w pełnej, 100-procentowej wysokości. Ten przywilej dotyczy jednak tylko absolwentów podejmujących pracę po raz pierwszy i to pod warunkiem, że uczynią to w ciągu trzech miesięcy od ukończenia szkoły wyższej, a 6 miesięcy ZSZ i szkoły średniej.

■ Mój poprzedni zakład przechodził w 1977 roku reorganizację. Jak i innym zaproponowano mi nowe warunki, ale nie przyjąłem ich i odszedłem, podejmując niewiele później pracę gdzie indziej. Czy należy mi się 100-procentowa „13”?

— „13” należy się Panu niewątpliwie, ale w wysokości 50 procent. 100-procentowa nagroda mogłaby Pan uzyskać natomiast wtedy, gdyby na świadectwie pracy znalazła się adnotacja mówiąca, iż w związku z reorganizacją zakładu nie mógł go zatrudnić zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami.

■ W połowie lipca ub. roku zmieniłem pracę na podstawie porozumienia między zakładami. Przerwa w zatrudnieniu, związana z załatwieniem niezbędnych formal-

ności trwała zaledwie kilka dni. Mimo to w nowym miejscu pracy odmówiono mi oczekiwanej nagrody.

— Pracownik, który przechodzi z jednego zakładu do drugiego, na mocy porozumienia obu zakładów zachowuje uprawnienia do „13” w każdym z nich, jeżeli przerwa związana ze zmianą pracy nie trwa dłużej niż 10 dni, a okres zatrudnienia w nowym zakładzie wynosi co najmniej 6 miesięcy.

■ W czwartym kwartale 1977 roku zwolniłem się z zakładu, gdzie pracowałem wiele lat, ale na mocy porozumienia stron, w obecnym przedsiębiorstwie pracuję od 1 grudnia 1977 roku. Chciałbym wiedzieć, czy zmiana zatrudnienia dokonana w tym trybie nie pozbawia mnie nabytych uprawnień do 100-procentowej nagrody?

— Niestety pozbawia, gdyż jedynie zmiana miejsca pracy dokonana na zasadzie porozumienia zakładów lub przeniesienia służbowego nie powoduje utraty nabytych uprawnień do „13” w wyższej wysokości.

■ Przez kilka lat pobierałem rentę inwalidzką. Po uznaniu mnie za zdolnego do pracy, co nastąpiło w IV kwartale 1977 roku podjąłem nowe zatrudnienie w pełnym wymiarze godzin. Jednak już w innym zakładzie niż poprzednio. Interesuje mnie jakie zasady są stosowane przy ustalaniu wysokości „13” dla pracowników znajdujących się w takiej sytuacji jak ja.

— Jak każdy nowo zatrudnio-

ny pracownik uprawnień do nagrody z funduszu zakładowego nabywa Pan po upływie roku pracy (kalendarzowego) — i w wysokości 50 procent.

■ Po wyjściu za mąż przeprowadziłam się do Łodzi i za porozumieniem stron odszedłam z zakładu. Czy nowy pracodawca postępuje prawidłowo dając mi tylko 50 procent nagrody?

— Tak bo rozwiązanie umowy w tym trybie nie uprawnia do zaliczenia poprzedniego okresu pracy do wymiaru „13”. Sytuacja byłaby odmienna jedynie wtedy, gdyby zmieniła Pani zatrudnienie w wyniku służbowego przeniesienia małżonka do innej miejscowości i podjęła w niej pracę w tym roku kalendarzowym, w którym została rozwiązana umowa.

■ Proszę o wyjaśnienie kwestii uprawnień do nagrody absolwenta, podejmującego zatrudnienie po zakończeniu rocznego wojskowego szkolenia studentów. Czy ma on prawo do nagrody za rok, w którym podjął pracę?

— Tak i to w 100-procentowej wysokości o ile podjął pracę w ciągu trzech miesięcy. Ale oczywiście proporcjonalna do przepracowanego okresu w tym roku, za który dzieli się nagrodę.

■ Mam zaliczony 3-letni okres działalności kombatanckiej. W listopadzie 1977 roku wystąpiłem z inicjatywą rozwiązania ze mną umowy i w początkach stycznia 1978 r. podjąłem nowe zatrudnienie. Jaką uzyskam nagrodę za 1978 rok?

— 100-procentowa jako, że kombatanctwo okres działalności kombatanckiej wlicza się do okresu pracy, od którego zależy wszystkie świadczenia od zakładu pracy, a więc i nagroda z funduszu zakładowego.

■ W roku ubiegłym miałem przebieg choroby w szpitalu przez 7 miesięcy. Jaki będzie miano to wpływ na wysokości należnej mi „13”?

— Od maja do dziś choruję. W tym czasie przebywałem w szpitalu, a potem i w sanatorium. Czy pozbawia mnie to „13”?

— Niezdolność do pracy (czy to z powodu choroby własnej czy wynikła z konieczności zapewnienia opieki choremu dziecku) mająca miejsce przed 1 października ub. roku nie ma wpływu na wysokość „13”. Jednak począwszy od tej daty przy ustalaniu wysokości indywidualnej nagrody pracownikowi wlicza się okres, w którym pobierał on zasiłek choroby. Chyba, że niezdolność do pracy powstała na skutek wypadku przy

pracy lub w drodze z pracy i do pracy, choroby zawodowej, przebywania w szpitalu, lub w sanatorium, a także zwolnienia lekarskiego od pracy przypadającego bezpośrednio po pobycie w szpitalu lub sanatorium okresu pobierania zasiłku macierzyńskiego, wyrównawczego i choroby przypadającej w okresie ciąży.

— Odpowiedzi na pozostałe części pytań w następnym czwartku.

opr. A. K.



... tym dawnym wypadkiem i że kwalifikuje się Pan do zaliczenia do co najmniej III grupy inwalidów. Radzimy zatem poradzić się lekarza i z zaświadczeniem o obecnym stanie zdrowia zgłosić do ZUS wniosek o skierowanie na komisję lekarską.

## ZAWIESZENIE POMOCY

N. B.: Po otrzymaniu mieszkania, jako młode małżeństwo, uzyskaliśmy pożyczkę bankową na zagospodarowanie się, a następnie jednemu z nas zakład udzielił pomocy w spłaceniu rat. Wszystko to miało miejsce w roku ubiegłym. Tymczasem już w br. grozi nam zawieszenie tej pomocy, a to dlatego, że mąż z dniem 1 stycznia br. otrzymał kilkusetzłotową podwyżkę i tym samym dochód na jednego członka naszej rodziny przekroczył 2.500 zł miesięcznie. Co robić, jest nas czworo, meblowanie w toku, a raty są pokaźne.

RED.: Pomoc z zakładowego funduszu socjalnego przyznawana młodym małżeństwom może być udzielona jednemu z małżonków wtedy, gdy łączny dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 2.500 zł miesięcznie, zaś co miesiąc jej następuje wtedy, jeżeli dochód ten zaczyna przekraczać 3 tysiące złotych. A zatem kilkusetzłotowa podwyżka nie spowoduje na pewno zawieszenia przyznanej państwu pomocy pieniężnej, gdyż w ich rodzinie dochód nadal nie przekroczył granicy określonej przez uchwałę 101 Rady Ministrów (MP 17/77).

## OSTATECZNY TERMIN

J. K.: Mam ukończone 55 lat, 24-letni nieprzerwany staż pracy i zgodę zakładu na odejście na wcześniejszą emeryturę. Ale chciałabym przejść na nią dopiero z dniem 1 stycznia 1980 roku. Podobno jest to możliwe, tylko nie wiem, w jakim przypadku.

M. G.: Czy pracownica, która kończy 55 lat w maju, może przejść na wcześniejszą emeryturę w drugim terminie, tj. od dnia 1 października br.?

RED.: Na wcześniejszą emeryturę w oparciu o uchwałę nr 100 Rady Ministrów mogą przejść ci pracownicy, którzy po spełnieniu innych warunków rozwiążą na swój wniosek stosunek pracy do dnia 30 czerwca br. Postanowienia uchwały mają zastosowanie również i do tych pracowników, którzy osiągnęli wiek 55 lat, względnie 60 lat (mężczyźni) do dnia 30 września br., ale wniosek o emeryturę zgłoszą do dnia 30 czerwca. Tym pracownikom emeryturę przyznaje się od dnia osiągnięcia wymaganego wieku. Tak więc przedłużenie okresu zatrudnienia w obu przypadkach nie jest możliwe.

## WYPOWIEDZENIE

O. L.: W pierwszych dniach lutego otrzymałam wypowiedzenie z 3-tygodniowym wypowiedzeniem. Nie zamierzając odwoływać się od niego, od razu podjąłem starania o znalezienie nowej pracy. Uważam jednak, że zakład postępuje nieprawidłowo, domagając się, abym w miesiącu wypowiedzenia, czyli w marcu, wzięła urlop wypoczynkowy. Przecież w tym okresie nie najpóźniej dla mnie rzeczą będzie sfinalizowanie sprawy nowego zatrudnienia.

RED.: Racja leży po Pani stronie, gdyż art. 170 KP stwierdza, iż w razie wypowiedzenia stosunku pracy przez zakład urlop wypoczynkowy przysługujący za rok kalendarzowy, w którym nastąpi rozwiązanie stosunku pracy, powinien być wykorzystany w okresie wypowiedzenia, jeżeli okres ten wynosi co najmniej trzy miesiące. W okresie wypowiedzenia, bez względu na jego długość, urlop zobowiązany jest wykorzystywać tylko ten pracownik, który sam wypowiedział umowę.

Ponieważ bateria za 800 zł posiada waży gumowy, który nie jest tak bardzo trwały, wyraziłam zgodę na założenie baterii za 2.500 zł, które musiałam zaraz wpłacić do kasy ROM, zgodnie z poleceniem p. kierowniczki.

Jakież było moje zdziwienie, gdy po kilku dniach otrzymałam rachunek na kwotę 2.500, plus 500 zł narzut, plus 41 zł robocizna — łącznie 3.041 zł. Jestem emerytką nie przygotowaną na tak wygórowaną sumę, niż mi się nie poina-

ma wysłałego przez zjednoczenie do Czytelniczki, z datą 27 stycznia br., w którym m.in. przeczytałam:

„Zgodnie z obowiązującym cennikiem za usługi instalacyjne, wodociągowe (decyzja nr X-5157-2/75 dla m. Łodzi i województwa łódzkiego z dnia 30 kwietnia 1975 r.) rachunek za wykonaną usługę zamontowania baterii wannowej winien zawierać następujące podstawowe opłaty za: robocizną, koszt materiału (w przypadku materiału wyko-

nawcy), narzut w wysokości 20 proc. ceny detalicznej materiału. Narzut stanowi gwarantowane koszty związane z zakupem, składowaniem oraz transportem materiałów. Niepobieranie tego narzutu powodowałoby straty przedsiębiorstwa.

Jednakże biorąc pod uwagę, że ROM udzielił niepełnej informacji o wysokości kosztu usługi oraz wynikił z tego zdenerwowanie i konieczność wielokrotnych odwołań i interwencji — dyrekcja PGM pragnie dać Obywatelce rekompensatę w postaci obniżenia narzutu o połowę, tj. do kwoty 250 zł”.

Można by więc udzielić Czytelniczce rekompensatę „za zdenerwowanie i konieczność wielokrotnych odwołań i interwencji” uznać, w pewnym sensie, za satysfakcjonującą, gdyż nie to, iż nadal nie rozświetliła ani słowem meritum

sprawy, tj. zasadności i logicznej interpretacji obowiązujących w gospodarce komunalnej cen za usługi i przepisów.

Przytoczona wyżej interpretacja klęci się bowiem zasadniczo z treścią uśtalesn przekazywanych jednostkom gospodarki komunalnej przez Wojewódzka Komisję Cen. W punkcie 3 części I wspomnianego w piśmie zdenotowania cennika „sto” przecież wyraźnie: „Dopuszczalne jest stosowanie narzutu do cen detalicznych materiałów w wysokości do 20 proc. na pokrycie kosztów zakupu itd”. Jak wyjaśnia Państwowa Komisja Cen — Okręgowy Oddział w Łodzi: „narzut ten ma charakter maksymalny i jego wysokość nie powinna odbiegać w sposób rażący od ponoszonych kosztów”.

W dalszej części zalecenia Łódzkiego Oddziału PKC, którego kopię przesłano do wiadomości redakcji, znajdujemy również uzasadnienie naszej interwencji: „Rażącym przykładem może być pobieranie narzutu w kwocie 500 zł przy instalowaniu baterii wannowej w cenie 2.500 zł, podczas gdy koszty zakupu i dostawy tego urządzenia są minimalne, zwłaszcza że w zasadzie zakup dokonywany jest po cenie hurtowej, lub nawet w cenie zbytu”.

Miała więc rację Czytelniczka analizując na zdrowy rozum rację „monitu” mającego ją ROM. Trudno też uwolnić się od refleksji co do społecznych kosztów tej tak długo ciągnącej się sprawy.

Jeżeli tego typu kłopotów można byłoby zaoszczędzić, gdyby w trybie biurokracji naukowo się czytało poprawnie obowiązujące instytucje przepisów...

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA



Umiejętność poprawnego czytania jest zasadniczą dyscypliną wykształcenia podstawowego i trudno sobie wprost wyobrazić, aby ktoś, kto ukończył przynajmniej tego typu szkołę, nie potrafił prawidłowo odczytać elementarnego, wydrukowanego w jego języku ojczystym tekstu.

Również w tym wypadku, o którym zakomunikowała nam nasza Czytelniczka, nie ośmielam się nawet dopuścić takich myśli. Tym bardziej więc wynika sład sprawa zadzwienia i bulwersuje, jako że dotyczy przepisu niezgodnie z jego treścią interpretowanego — rzekomo w interesie gospodarki, a faktycznie wbrew logice, i ze szkoda dla klienta.

„31 maja br. — pisze w liście z końca listopada 1978 r. p. L. R. — zwróciłam się do ROM o przesłanie fachowca w celu założenia uszerek do kranu. Według orzeczenia pracowników ROM, należało wymienić całą baterię łazienkową. Zgodnie z głoszoną tezą: ani kropli wody z przecieków. Zgłosiłam się więc do p. kierowniczki i zapytałam o koszt założenia baterii. Otrzymałam odpowiedź: 800 zł lub 2.500 zł.

# LEKCJA CZYTANIA

formował o narzutach, na które nigdy nie wyraziłabym zgody. Baterię kupiłabym w sklepie uspołecznionym i za założenie zapłaciłabym 41 zł. Liczę na pomoc redakcji w załatwieniu spornej sprawy, ponieważ w dalszym ciągu jestem nekana monitami”.

Ponieważ również i mnie — adresatce listu Czytelniczki — sprawa wydawała się niejasna, zatelefonowałam do p. kierowniczki ROM, prosząc o uzasadnienie żądania tak wysokiego narzutu, niewspółmiernego do kosztów poniesionych przez ROM z racji wyszczególnionej usługi. Odpowiedź była uprzejma, ale jednoznaczna: ROM działa w myśl obowiązujących go przepisów.

W wyniku dalszych redakcyjnych interwencji w PGM oraz w Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej otrzymałam do pewnego czasu odpis pis-

# FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

## Zebranie sprawozdawcze POP w LZPB im. obrońców Pokoju

### Zaloga kombinatu protestuje przeciw chińskiej agresji

W podstawowych organizacjach partyjnych odbywają się zebrania sprawozdawcze, na których dokonuje się kompleksowej oceny skuteczności pracy partyjnej POP w bieżącej kadencji i określa główne zadania, jakie należy podjąć i zrealizować w roku bieżącym. Wczoraj zebranie sprawozdawcze odbyła m. in. POP zakładu „A” w LZPB im. obrońców Pokoju. Uczestniczyli w nim i sekretarz KŁ PZPR — Bolesław Koperski oraz przedstawiciele poszczególnych wydziałów tego kombinatu wraz z jego kierownictwem partyjnym i administracyjnym.

W imieniu zarządu przedsiębiorstwa zebrani podjęli rezolucję zdecydowanie potępiającą chińską napaść na Socjalistyczną Republikę Wietnamu. Zarząd zakładu, noszącego imię obrońców Pokoju, wyraża oburzenie i protest z powodu brutalnej agresji i stwierdza, że naród wietnamski — tak dotkliwie doświadczony w wojnach — ma prawo do życia w pokoju i odbudowy swojego kraju. Zarząd łódzkiego kombinatu wyraża wszystkich ludzi dobrej woli do potępienia agresora i wyraża nadzieję, że agresja zostanie skutecznie odparta.

W sprawozdaniu Egzekutywy POP wygłoszonym przez I sekretarza POP — Mirosława Olszowskiego, stwierdzono, że kampania sprawozdawcza na wydziałach zakładu „A” przebiega w atmosferze dużego zaangażowania członków partii w wykonanie zadań nakreślonych przez XIII Plenum KC PZPR. Wysoko oceniono wkład członków PZPR w usuwanie skutków zimy i odrabianie zaległości produkcyjnych. W skali zakładu „A” wynoszą one 31 ton przędzy i 400 tys. metrów tkanin.

W dyskusji, w której głos zabrali: W. Węglewska, M. Wisniewski, Józefa Krysiak, L. Maksym, M. Piotrowski, W. Sygnet i Henryka Marciniak, mówiono zarówno o sposobach mających na celu pełną realizację zadań produkcyjnych, jak też o wzlotach zagadnieniach pracy partyjnej. 640-osobowa organizacja partyjna zakładu „A” działająca w 9 OOP i 48 grupach, jest w stanie wykonać w decydujący sposób na dalszą poprawę wyników, odrobienie zaległości produkcyjnych, podniesienie jakości wyrobów oszczędzanie surowców i materiałów. Wiele mówiono o trudnościach, których pokonanie zależy od wykonaniu zadań.

Na zakończenie dyskusji głos zabrali B. Koperski, który przed zebraniem zwiędził przedsiębiorstwo i zapoznał się z planami jego rozwoju. Mówca podkreślił znaczenie trwającej kampanii sprawozdawczej w pracy partii i w realizacji zadań społeczno-gospodarczych kraju. I sekretarz KŁ PZPR wiele uwagi poświęcił problemom wynikającym z ostrego ataku zimy, takim jak straty w produkcji i uszkodzenia taborn kolejowego i samochodowego, podkreślając dużą ofiarność załogi w likwidacji skutków zimy. Mówiąc o zadaniach bieżącego roku, B. Koperski podkreślił potrzebę lepszej, bardziej wydajnej pracy, racjonalnego wykorzystywania naszego potencjału produkcyjnego.

Członkowie POP zakładu „A” przyjęli zgłoszone w dyskusji wnioski, które posłużą do dalszego rozwijania pracy partyjnej i realizacji zadań roku.

## Spotkanie władz z aktywnym ORMO

Z okazji 33 rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej odbyło się wczoraj spotkanie władz z aktywnym wojewódzkiej organizacji ORMO. Uczestniczyli w nim m. in.: sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Społeczny Komitet ORMO — Klemens Kwiatkowski, prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski, komendant wojewódzki MO w Łodzi — płk Kazimierz Kraupe i komendant wojewódzki ORMO — Kazimierz Skwara.

W czasie spotkania przemawiali m. in.: K. Kwiatkowski, J. Niewiadomski i K. Kraupe, Omawiając znaczne osiągnięcia liczącej 15 tys. członków wojewódzkiej organizacji ORMO-wskiej w dziele umacniania ładu i porządku publicznego w województwie łódzkim, mówcy złożyli wszystkim ORMO-wcom życzenia dalszych sukcesów w pracy społecznej, przyczyniającej się do zapewnienia mieszkańcom naszego województwa należnego poczucia bezpieczeństwa i spokoju.

Z okazji 33 rocznicy powstania ORMO szczególnie zasłużyli członkowie organizacji wyróżnieni zostali odznakami „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego”, „W Służbie Narodu” oraz „Zasłużonemu Działaczowi ORMO”.

## Dziś „tłusty czwartek”



Fot.: A. Wach

## OD PONIEDZIAŁKU, 26 LUTEGO

## Składanie wniosków o przydział dewiz

Od najbliższego poniedziałku, 26 lutego, rozpocznie się sprzedaż i przyjmowanie wniosków na przydział dewiz, przeznaczonych na indywidualne wyjazdy turystyczne do krajów kapitalistycznych i Jugosławii.

W naszym województwie sprawy te prowadzić będą następujące biura podróży: „Orbis” — oddział nr 1 (ul. Piotrkowska 68) i oddział nr 2 (ul. Wolności 6), „Sports-Tourist” (ul. Piotrkowska 120), PZMot. (ul. Traugutta 5), „Gromada” (ul. Piotrkowska 27) i „Turysta” (ul. Piotrkowska 5) oraz ekspozytura „Orbisu” w Pabianicach (ul. Pułaskiego 8) i Zgierzu (ul. 17 Stycznia 32).

Ubiegając się o przydział dewiz mogą złożyć tylko jeden wniosek (formularz kosztuje 10 zł) w wybranym przez siebie biurze podróży. Dane dotyczące pracy spo-

łecznej i posiadanych odznakach muszą być poświadczane przez zakłady pracy lub właściwe organizacje.

Termin przyjmowania wniosków upływa 26 marca. Odpowiedzi informujące o decyzji zainteresowani otrzymają z biur podróży najwcześniej w początku maja.

Podobnie jak w roku ubiegłym, przydział wyniesie 150 dolarów na osobę, a połowę tej kwoty na dziecko do lat 7.

W ubiegłym roku przyznawanie dewiz odbyło się w dwóch terminach. W tym roku zdecydowano się na wprowadzenie tylko jednego.

## „Złota Kielnia” — po raz ósmy

Po raz ósmy uczniowie szkół budowlanych startują w turnieju o „Złota Kielnia”. Jego celem jest ogólniejsze zainteresowanie i wiedzy młodzieży o budownictwie. Sześćokrotnie już i miejsce w skali regionu zajęli uczniowie reprezentujący Związek Szkół Budowlanych nr 1 dla Pracujących — LZB. Zdobyła ona już na własność dwa puchary przechodnie ufundowane przez ZŁ ZSMP i Zarząd Okręgu Związków Zawodowych oraz puchar ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

Wczoraj w szkolnym finale turnieju o „Złota Kielnia” zwyciężyła drużyna betoniarzy-zbrojarzy w składzie Marian Poczeki, Grzegorz Gawroński i Paweł Szczepaniak. Reprezentowała ona będzie szkołę w turnieju rejonowym. Najlepszym indywidualnie okazał się Marian Poczeki. (D)

## Premiera „Wodza” w Teatrze Nowym

W najbliższą sobotę Teatr Nowy wystąpi z nową premierą na scenie Małej Sceny. Bedzie nią „Wodź”, sztuka Marka Górnika — w rolach głównych wystąpią Edwarda Rydz-Śmigłego, naczelnego wodza polskiej siły zbrojnych w 1939 roku. Przedstawienie wyreżyserował Andrzej Wanat do scenografii Zenobiusza Strzeleckiego i kierownictwa muzycznego Anny Płoskiej.

W roli tytułowej wystąpi Zbigniew Józefowicz, a obok niego zobaczymy Różę Czajłowską, Danutę Mniewską, Barbarę Walkówkę, Bogusława Macha, Zygmunta Malawskiego, Ryszarda Stogowskiego, Józefa Zbirógę i Andrzeja Zarneckiego.

Również w sobotę Teatr Nowy na swej dużej scenie wznowi komedie Moliera „Tartuffe” i „Obłudnik” w reżyserii Bohdana Korzeniowskiego z Andrzejem Mayem i Bogusławem Sochnackim w rolach głównych. (D)

## Najlepsi w konkursie „Zawsze do usług”

Do konkursu „Zawsze do usług” — rozpisanego przez władze naszego miasta — zgłosiło się blisko 800 placówek — najczęściej rzemieślniczych oraz należących do Łódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy. Ponadto brało w nim udział prawie 400 prywatnych taksonów. W naszym województwie istnieje prawie 8.000 punktów usługowych i w porównaniu do tej wielkości trudno byłoby mówić o masowym zainteresowaniu konkursem. Trzeba jednak odnotować, że na ogół załogi zakładów biorących udział w współzawodnictwie wykazały troskę o kulturalną obsługę klientów i solidne wykonanie usług.

## Gawędy o muzyce i piosence

Klub Publicystów Estradowych i Klub Sympatyków Muzyki działające przy Stowarzyszeniu Muzyki Estradowej w Łodzi zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Gawędy o muzyce i piosence”. Dziś o godz. 18.30 w Klubie MPMK w Pabianicach (ul. Wyspiańskiego 1), o godz. 18 w Klubie Studenta (Pabianice, ul. Lutomska 2) oraz o godz. 19.30 w łódzkim klubie „Zet” (3 DS, ul. Rodzeństwa Fibaków 5).

Jutro spotkanie odbędzie się o godzinie 18 w Domu Muzyki (ul. Ks. Brzóska 2), o godz. 17.30 w Klubie „Hades” (ul. Rodzeństwa Fibaków), o godz. 19 w Klubie MPMK (XI DS, ul. Rodzeństwa Fibaków 11). Tematem imprezy będzie „MIDEM 1978 w Cannes” — wiadomości z pierwszych reki”. Spotkania ilustrowane najnowszymi nagraniami światowych przebojów prowadzi Zygmunta Kiszkiewicz. (D)

## Badania w Poradni Dermatologicznej — i społeczny obowiązek to osobista korzyść

## KOMUNIKATY MO

31 grudnia 1978 r. wyszedł z domu i do chwili obecnej nie powrócił Jarosław STAJ, s. Ryszarda i Marii, ur. 22. 01. 1950 r., zam. Łódź, ul. Drewnowska 27 m. 2.

Rysopis: wiek z wyglądu 24 lata, twarz owalna, cera sińca, włosy ciemnobrunatne, włosy długie, ciemne, nos mały prosty.

W dniu zaginięcia ubrany był w kurtkę koloru czarnego ze skajlu, niebieska marynarka, spodnie szare, skarpetki czarne-brązowe.

Osoby, którym znane jest miejsce pobytu zaginionego, proszone są o skontaktowanie się osobliście z Komendą Dzielnicową MO Łódź-Bałuty, ul. Ciesielska 27, lub telefonicznie: 292-22 wew. 844 w godzinach 8-16.

31 grudnia 1978 r. wyszedł z domu i do chwili obecnej nie powrócił Jarosław STAJ, s. Ryszarda i Marii, ur. 22. 01. 1950 r., zam. Łódź, ul. Drewnowska 27 m. 2.

Rysopis: wzrost 182 cm, twarz owalna, włosy ciemnobrunatne, włosy długie, ciemne, nos mały prosty, twarz owalna, cera jasna, oczy niebieskie.

W dniu zaginięcia ubrany był w czarną kurtkę ze skajlu, wielokolorowa czapka narciarska, ocieplane buty sportowe, spodnie z tekstu, niebieska koszula i szaroniebieski sweter.

Osoby, którym znane jest miejsce pobytu zaginionego, proszone są o skontaktowanie się osobliście z Komendą Dzielnicową MO Łódź-Polesie, ul. Kopernika 29/31, pokój 317, lub telefonicznie: 292-22 wew. 393 w godzinach 8-16.

XXV-lecie PRL, stadionu KS „Teles” i ul. F. Modrzewskiego w Łodzi, proszone są o zgłoszenie się do KM MO Łódź-Góra, ul. Wólczańska 250, pokój 62, w godz. 9-15 celem złożenia zeznań lub telefonicznie: 677-22 wew. 11-17.

### CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-89	
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna Komenda Miejska MO	63
centrala	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	233-21
Pogotowie drogowe	259-23
„Polmozyb”	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź-Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź-Połudn.	334-28, 833-36
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	16-34-49
Pogotowie oświetlenia ulic	228-89
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	67
Pogotowie Ratunkowe	89
Straż Pożarna	68, 666-11, 795-55, 257-77

Pomoc drogowa 52-51-10, 704-27  
PZMot. 52-51-10, 704-27  
Centrala informacyjna PKO 731-82  
TELEFON ZAUFANIA 337-37  
czynny w godz. 15-7 rano dnia następnego.

### DIŻURY APTEK

Główna 14 Obr. Stalingradu 15, Niciarska 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 145.

### STALE DIŻURY APTEK

Apteka nr 47-087, Aleksandrów, ul. Kościuski 8  
Apteka nr 47-087, Konstanczów, ul. Sadowa 10  
Apteka nr 47-083, Główna, ul. Łowicka 95.

### INFORMACJI O DIŻURACH APTEK

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083 ul. Armii Czerwonej 7, w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080 ul. Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092 ul. Dzierżyńskiego 2

### DIŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia — dzielnica Górna Por „K” ul. Rzgowska, Łokotowska, Cieszkowskiego, Odzkańska, Przybyszewskiego, gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, ul. Fornalskiej.

Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia — dzielnica Bałuty i Górna por „K” ul. Felickiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia „K” ul. Kasprzaka, Gdańska

Szpital im. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie oraz z dzielnicy Górna Poradnia „K” ul. Tatrzańska

Instytut Pol.-Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia — dzielnica Śródmieście gm. Bródka oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia „K”, ul. 1 Maja

Szpital im. Curie-Skłodowskiej — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków miasto Konstanczów, gm. Parczewo i Andrespol

Szpital im. Marchewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków miasto Konstanczów, gm. Parczewo i Andrespol oraz Łódź dzielnica Widzew z dzielnicy Polesie Poradnia „K” ul. Olimpijska i Srebrzanska

Szpital w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice wraz z Por „K” w Kaszowie

Szpital w Głównie — położnictwo i ginekologia — miasto i gm. Główna, Strzyków, gm. Nowosolna

Chirurgia ogólna — Bałuty  
Szpital im. Biegalskiego (K. Świątliwiec 1/5), Szpital im. Barlickiego (Kopernika 22) codziennie dla przychodni, rejonowej nr 1 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parczewska 35), dla przychodni rejonowych nr 1 i 2, 3, 5 Szpital im. Marchewskiego (Zgierz Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów Parczewo Góra — Szpital im. Jonschera (Miltonowa 14) Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew Szpital im. Sonenberga (Pieniny 7)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopernika 22), Larwologia — Szpital im. Piłsudskiego (Wólczańska 155), Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopernika 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca Instytut Pediatry (Sportna 35/50)

Chirurgia szczękowo-wązrowa — Szpital im. Barlickiego (Kopernika 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8), Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

### TEATRY

WIELKI — nieczynny  
POWSZECHNY — godz. 15.30 „Damy i huzary”, g. 19.15 „Przedstawienie Hamleta we wsi Glucha Dolna”  
NOWY — godz. 19.15 „Opowieść zimowa”  
MAŁA SALA — godz. 18 „Drugie danie” (zaminietę)  
JARACZA — godz. 18 „Słuby panielskie”, g. 19.30 „Dama Kameliowa”  
TEATR 7.15 — g. 19.15 „Taka noc nie powtórzy się więcej”  
MUZYCZNY — godz. 19 „Czar Szwajcarii”  
ARLEKIN — godz. 17.30 „W dolinie Muminków”  
PINOKIO — godz. 17.30 „Sen kłowna”

### MUZEJA

HISTORIA RUCRU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10-18  
ODZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10-16  
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17  
BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 11-17  
CENTRALNE MUZEUM WŁOKIENICTWA (ul. Piotrkowska 262) godz. 10-17  
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynny  
SZUKI (ul. Włocławskiego 36) nieczynny  
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SZUKI ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-17

### LODZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

ZOO — czynne od godz. 9-18.30 (kasa czynna do godz. 15)  
LUNAPARK (ul. Konstanczowska 3/5) nieczynny

### KINA

BALTYK — „Zabójstwo chińskiego maklera” USA od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20  
IWANOWO — Przegląd filmów katastroficznych „Port lotniczy 77” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30  
POLONIA — „Zabawki” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30  
PRZEDWIOSNIE — „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?” pol. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 20.15. Premiera filmu kubańskiego z udziałem delegacji kubańskiej „Tropiciel błękitnych nie-wolników” godz. 18  
WŁOKIENIARZ — Ostatni raz” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 17.15, 19.30 „Hop... i jest malpolud” czeski od lat 12, godz. 15  
WOLNOSC — „Dzieci wśród piratów” jap. b.o. godz. 14.30 „Komisarz w spódnicie” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 17, 19.30  
WISLA — „O jeden most za daleko” ang. od lat 15, godz. 9.30, 12.45, 15, 18.15

### ZACHĘTA — Czarne i białe w kolorze” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

### EDS — nieczynny

STUDIO — „Bez zalezczenia” pol. od lat 18, godz. 18. Studeńska premiera „Narodziny gwiazdy” USA, od lat 15, g. 19

### STYLOWY — „Wśród nocnej ciszy” pol. od lat 18, godz. 15, 17.30 „Lucky Luciano” wł. od lat 18, godz. 19.30, seans zamknięty g. 17.30

DKM — „Nie zaznasz spokoju” pol. od lat 18, godz. 18, 20 „Bława o Kaukaz” radz. g. 16

### KOLEJARZ — nieczynny

GDYNIA — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie” fr. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 20 „Szli żołnierze” radz. b.o. godz. 18

WEDA GWARDIA — „Abba” szwedzki b.o., godz. 10, 12, 14, 16, 18 „Ojciec żołnierza” radz. b.o. godz. 20

MUZA — „Agent nr 1” pol. b.o. godz. 15, „Koziorożce” USA, od lat 15, godz. 17, 19.30

1 MAJA — „Nierzyjaciel u progu” radz. b.o. godz. 15.30 „Przełomy Missoury” USA, od lat 15, godz. 17, 19.30

POKÓJ — „Mały zbieg” radz. b.o. godz. 15.30 „Trzy dni Kondora” USA, od lat 18, godz. 17.15, 19.30

ROMA — „Żołnierze wolności” cz. I i II radz. od lat 12, godz. 12.30 „Rocky” USA, od lat 15, godz. 10, 16.30, 19

STOKI — „Ebirah — potwór z głębin” jap. od lat 12, godz. 15.30 „Bilet powrotny” pol. od lat 18, godz. 17.30, 19.30

OKA — „W mroku nocy” USA, od lat 18, godz. 10, 18, 20

POLESIE — „Najpiękniejszy kon” radz. godz. 11 „Dom pod

### NOCNA POMOC LEBIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godzinach od 20-3 centralny 668 66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

### NOCNA POMOC PIELEGIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godzinach od 20-5

Łódź Bałuty — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf zgłoszenia na zabieg w domu choroba tel 777-77

Łódź Górna — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera zgłoszenia na zabieg w domu choroba tel 406-56

Łódź Polesie — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Piłsudskiego zgłoszenia na zabieg w domu choroba tel 361-85

Łódź Śródmieście — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura zgłoszenia na zabieg w domu choroba tel 864-11

Łódź Widzew — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga zgłoszenia na zabieg w domu choroba tel 864-11

### WOLNOWNIKOWA STACJA POCZTOWA KATYŃSKA

Łódź ul. Stenkiwicza nr 137 tel 68

### OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 813-19.

# Pokaż nam swój talent...

Wiele znaków w prasie, radiu, telewizji, a także w niektórych domach i szkołach wskazuje, że chwyciwszy się szansy jaką daje Międzynarodowy Rok Dziecka wielu dorosłych postanowiło hurtem odrobić zaległości w zakresie okazywania czułości i zainteresowania naszymi milusińskimi.

Od inicjatyw i wszelakich deklaracji aż do konkretów. Dzieci patrzą na to wszystko i aż oczom i uszom nie wierzą. W wykonaniu ONZ-owskich zaleceń przebiega się kto żywa, a więc: mama i tata, babcia i dziadek, wujek Karol, komitet domowy, pan dozorca (tj. gospodarz domu), obywatel dzielnicowy, przedsiębiorstwa opiekujące się (nie tylko na papierze) poszczególnymi szkołami, pani od matematyki i urzędy różnych szczebli, TPD, ZHP, ZSMP, PCK, no i wszyscy miłujący dzieci ludzie dobrej woli.

Nawet pan Kern który tyle już wie o dzieciach postawił w „Przekroju” oficjalnie pytanie: Jak kochać dziecko? I odpowiedział mądrze i szczerze:

„Chodzi po prostu o to. Z mego patrząc zapieka. Żeby ten, co dziecko ma kochać NIE BYŁ CZASEM GŁĘBSZY OD DZIECKA”

Fakt, i nie chodzi tu, jak sądzę, o to, by walczyć o lepsze z tzw. przemadralnymi dziećmi ale umieć się po prostu znaleźć w sytuacji, kiedy najwycześniejsze w świecie pytanie: „Tato, a skąd się w ogóle biorą dzieci?”, zbija nas z tropu, z pantofelka, a zdarza się, że i z nogi...

Wracając do inicjatyw z okazji Roku Dziecka to, obok poczynań regionalnych: domowo-podwórkowo-miejskich warto także odnotować wysiłki czynione w tej mierze na skale międzynarodowej. Z tego co wiem, jako pierwsza zaklepała sobie prawo do Międzynarodowego Zgromadzenia Dzieci — Bułgaria. Jak nas poinformował dyrektor Bułgarskiego Ośrodka Kultury dr Kolo Genew — zgromadzenie to odbędzie się w Sofii w dniach 15—25 sierpnia br. a więc w porze, kiedy owoców jest w bród, co dla dobra i zdrowia dzieci także nie jest bez znaczenia.

Bułgarscy przyjaciele dzieci umyślili sobie bardzo ciekawie, że będzie to „spotkanie przyszłych malarzy, muzyków i pisarzy, które umożliwi młodym talentom przejawienie swych potencjalnych możliwości. A po-

nadto dzieci poznają kulturę różnych narodów, ich tradycje i obyczaje”.

W ciągu dziesięciu dni pobytu w Sofii i innych miastach mali goście Bułgarii będą mieli okazję — jak zapewnia dr Genew — spotkać się z dziećmi bułgarskimi, razem z nimi rysować, pisać wiersze, śpiewać, uczyć się w grach i pochodach karnawałowych, poznać lepiej Bułgarię.

Ba, nie koniec na tym. Prace uczestników zgromadzenia będą szeroko popularyzowane w gazetach i czasopiśmie, w radiu i telewizji, przedstawione zostaną w salach wystawowych, młodzi kompozytorzy i znani wykonawcy bułgarscy będą wykonywać ich utwory na spotkaniach muzycznych i literackich, na koncertach. Wydane zostaną również zbiory i albumy prac uczestników Międzynarodowego Zgromadzenia Dzieci.

„O tempora o mores — wzdycha w tym miejscu niejeden z dzisiejszych zapoznanych literatów. Gdyby tak za czasów mojego dzieciństwa były organizowane takie zgromadzenia — na pewno bym wytrzymał i dał się lubić...”

Do Bułgarii pojedą 10-osobowe grupy dzieci z każdego kraju. Nie wiem jeszcze jak dojdzie do wyboru szczęśliwców, ale udział w zgromadzeniu (tylko dla dzieci urodzonych po roku 1965) to przede wszystkim szansa wysłania swoich prac na Międzynarodową Wystawę Plastyki Dziecięcej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że prace winny być oryginalne i samodzielne. Mogą być wysyłane w imieniu jednej osoby lub całej grupy za pośrednictwem odpowiednich organizacji (np. szkoły, palacu młodzieży, domu kultury) i instytucji. Uczestnicy mają prawo swobodnego wyboru tematu i rodzaju pracy. Inną szansą dla najmłodszych twórców będzie Festiwal Dziecięcej Twórczości Muzycznej — wykonawczej i kompozytorskiej. Każdy kraj przedstawi 30-minutowy koncert na który złożą się najlepsze i najciekawsze utwory dziecięce. Nadesłane utwory włączone zostaną do specjalnych wydawnictw, zapisane na taśmach magnetofonowych i nagrane na płytach.

Trzecim „nurtem” sofijskiego zgromadzenia będzie Przegląd Twórczości Literackiej Dzieci. Każdy uczestnik ma prawo przedstawić 3 utwory i one również włączone będą do specjalnego almanachu literackiego. Szczegóły udziału w sofijskim Zgromadze-



niu Dzieci dotra zapewne w odpowiednim czasie do wszystkich placówek kulturalnych, oświatowo-wychowawczych itp., aby i polscy najmłodszy malarze kompozytorzy czy literaci nie stracili okazji do ujawnienia swoich talentów na forum międzynarodowym. Wiedząc, że z pamięcią i organizacją pracy u dorosłych różnie bywa, publikuję powyższe informacje jako doping do działania. W razie kłopotów — wpatliwości czy pytań — służy pomocą Bułgarski Ośrodek Kultury w Warszawie.

A skoro już o dorosłych mowa — obojętnie nakazuje mi zaznaczyć, że „docepili” oni (bo jakże by inaczej) do Międzynarodowego Zgromadzenia Dzieci także międzynarodowe sympozjum na temat kształtowania i rozwoju człowieka, roli i miejsca kultury i sztuki we współczesnym świecie oraz wychowania dziecka. Nie jest wykluczone, że w jakimś momencie na sa- le obrad wkroczy delegacja dzieci z transparymentem: „Nie o nas — bez nas”. Po czym zaproponuje wspólna, rzeczową dyskusję przy bułgarskich brzoskwiach i winogronach... SE.

# Życzliwa obojętność czy liktó nie lubi jazzu?

Najpierw kilku studentów wydziału elektrycznego mieszkających w VIII Domu Studenckim PL, założyło Jazz-club „OM”. Postarali się o dobry gramofon i wzmacniacz, by raz w tygodniu spotkać się i posłuchać wspólnie jazzu z płyt. Nie oyla to wielka działalność, bo... zrodzona spontanicznie bez żadnych odgórnych decyzji, wielkiej biurokracji etc. Po prostu — z pasji ludzi, którzy kochają muzykę.

Potem student Łódzkiej PWSM — Marek Łuczak, wpadł na pomysł założenia w Łodzi studenckiego klubu jazzowego. A że miał na poparcie swoich zamiarów nie tylko zamilowanie do muzyki, ale i, bądź co bądź, fachową wiedzę, zaczął wydeptywać różne ścieżki studenckiego świata w poszukiwaniu odpowiedniego klimatu i warunków na założenie takiego klubu. Pewnego dnia spotkał się z członkami „OM” (umarł on już w tym czasie śmiertelnie naturalną z nastaniem wakacji) i kierownictwem klubu PL „Forum”, które przyjęło propozycję zapalnych jazzmanów. I tak oto powstał w Łodzi pierwszy z prawdziwego zdarzenia studencki klub jazzowy dysponujący własną dużą salą i... dobrymi chęćmi jego założycieli. To co stało się później, jest typowym przykładem typowo studenckiej działalności i to zarówno w złym jak i w dobrym znaczeniu.

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem „Jazz-clubu Forum”, co nastąpiło 3 grudnia ubiegłego roku, wspomniany już Marek Łuczak ponownie ruszył na łódzkie „szlaki” tym razem w poszukiwaniu... — no, powiedzmy, mecenasa, ponieważ trudno cokolwiek zbudować z samych tylko dobrych chęci.

W sposób naturalny kroki swe skierował najpierw do Studenckiego Stowarzyszenia Jazzowego, które całkiem zresztą zastużenie cieszy się w naszym mieście bardzo dobrą opinią. Rzecz w tym jednak, że SJJ skupiając wszystkie swe siły na „importowaniu” do Łodzi jazzu z całej Polski, a nawet zza oceanu, zaniedbało prawie zupełnie tę stronę swojej działalności, która — zgodnie ze statutem — powinna decydować o stworzeniu na własnym terenie pełnego środowiska jazzowego. I pomimo że SJJ istnieje już od lat kilku, aktywnego środowiska jazzowego w Łodzi jak nie było, tak nie ma.

Alte zostawmy na boku te dygresje i odnotujmy tylko, że choć w SJJ fakt powstania „Jazz-clubu Forum” przyjęto z aprobatą, to jednak do naprawdę bliskiej współpracy obu stron jeszcze nie doszło. A szkoda...

Podobnie rzecz się miała z Łódzkim Towarzystwem Muzycznym, które również przyklasnęło inicjatywie, ale pomocy (nie owijając w bawełnę; chodzi tu głównie o pieniądze) odmówiło. W ogóle rzecz ciekawa: zdecydowana większość osób profesjonalnie związanych z muzyką poważną, czyli — ich zdaniem — jedynie wartościową, lekceważy jazz, traktując go jako gatunek „gorszy” i niepoważny. Taką postawę reprezentują m. in. niektórzy wykładowcy łódzkiej PWSM, co jest o tyle dziwne, iż to właśnie oni powinni wiedzieć, że jest tylko dobra albo zła muzyka.

Mniejsza o to, dość że przeprofilowany klub PL „Forum”, w którym przedtem niewiele się działo, wystartował wreszcie jako klub jazzowy.

Korzystając z zaproszenia wybrałem się do „Forum” we wtorek wieczorem na kawę. Niestety, kawy nie było. Herbaty też nie, bo i dla kogo ją parzyć, skoro w jazzowej kawiarni ledwo kilka osób. Czyżby studenci PL i innych łódzkich uczelni nie wiedzieli nic o tej instytucji? Ależ skąd. Informowało o tym Studenckie Studio Radiowe „Zak”. Rozklejono sporo plakatów (sam widziałem), ba, nawet łódzka rozgłośnia PR poświęciła „Jazz-clubowi Forum” specjalną audycję. A może studenci po prostu nie lubią jazzu? I to nie. A może?...

Przypuszczam, że wyjaśnienie jest bardziej prozaiczne. Po pierwsze: mając w pamięci dotychczasową, nieatrakcyjną działalność tego klubu, tylko nieliczni zdążyli się przekonać, że można przeczyć inaczej. A po drugie: w sali klubu, nawiasem mówiąc, przyjemnie urządzona, jest po prostu zimno, ponieważ w oknach (i to dużych!) są tylko pojedyncze szyby. Latem jest w porządku, ale zimą... brrrr. Kłóż z projektantów akademika długo pewnie myślał nad tymi oknami!

Tak było we wtorek. Ale w pozostałe dni, mimo chłodu klub działa, to znaczy: odbywają się prelekcje, a kilka osób ćwiczy zapamiętane na przyniesionych do domu instrumentach.

I to już właściwie koniec naszej historii, którą można by jeszcze ewentualnie uzupełnić ambitnymi planami na przyszłość działaczy z „Forum”. Zrezygnujemy jednak z tego na rzecz końcowej refleksji. O potrzebie zorganizowania w Łodzi klubu jazzowego lub nawet szerzej — muzycznego (nie mylić z dyskoteką!) mówię się już od wielu lat. I co? Klub taki wreszcie powstał, ale zamiast koncentracji wysiłków, by go odpowiednio wyposażać, rozreklamować, nadać działalności odpowiednią rangę, obserwujemy raczej obojętność wobec poczynań garstki zapaleńców. I tak dobrze, że jest to — proszę wybaczyć sformułowanie — obojętność życzliwa: „owszem, podoba się nam, że to robicie, ale męczcie się ze wszystkim z nami”. W domyśle: „my przyjdziemy na gotowe, gdy uparcie się już z kłopotami i zbierzemy laury”.

Coś tu jest nie tak. Wszakże założyciele klubu nie pracują społecznie na własnym, prywatnym podwórku, a na terenie publicznym. Służnie więc oczekują pomocy, konkretnej pomocy ze strony SZSP (głównie SJJ), ŁTM, władz uczelni, wreszcie — swoich kolegów, którzy również lubią jazz. A jaką piękną rolę mogłaby tu spełnić PWSM?

Zjawiska towarzyszące narodzinom „Jazz-clubu Forum” nie są czymś odosobnionym. Towarzyszą one wielu interesującym inicjatywom. Są po prostu typowe, co oczywiście wcale nie znaczy, że pozytywne. Narzekać i postuluwać jakieś wspólne potrafimy, ale gdy przychodzi do konkretnego działania, każdy widzi tylko swoje ambicje i jeszcze na dodatek jest formalnie w porządku. Pozwólcie Państwo, że się powtórzę: a szkoda!

PAWEŁ TOMASZEWSKI

Już w sobotę w Teatrze Wielkim „Grek Zorba”

Kiedy słyszymy „Grek Zorba” każdy ma przed oczami filmową kreację Anthony'ego Quinna. Tymczasem czeka nas spotkanie z Zorbą na scenie operowej.

Już w sobotę Teatr Wielki zaprezentuje musical kompozytora Johna Kandra i autora piosenek Freda Ebba. Libreto według powieści N. Kazantzakisa napisał J. Stein. „Grek Zorba” ma na naszej scenie swoją polską prapremię. Widzisko przygotowują artyści ze Szwecji Holger Renberg — reżyseria i choreografia oraz Goran Arfs — scenografia. Kierownictwo muzyczne sprawuje Tadeusz Kozłowski, kierownictwo chóru — Mieczysław Rymarycz.

Musical rzadko gości na naszej scenie. Z tym większym więc zainteresowaniem czekamy na premierę. Przypomnijmy przy okazji, że spółka Kander — Ebb to twórcy „Kaharetu”, który oglądaliśmy w wersji filmowej z Liza Minnelli w roli głównej. Oni też są twórcami opracowania muzycznego i tytułowej piosenki do filmu „New York, New York” oraz piosenek do filmu „Funny Lady” z Barbarą Streisand.

Zatem w sobotę po raz pierwszy na polskiej scenie „Grek Zorba” (bilety jeszcze są w kasie teatru).

# Naukowcy z indeksami

Jakby na przekór realiom robi się o nich głośno dopiero w wakacje, wtedy gdy zaczyna się studencka kanikula. Jadą do bliższych i dalszych ośrodków, by podejmować pracę naukową i jednocześnie wypoczywać. Takie obozy procentują korzyściami dla gospodarzy, wiedzą o tym np. ojcowie Belchatowa i studentów zdobywających nowe doświadczenia.

A w ciągu roku akademickiego? Kola naukowe po prostu są. Oczywiście można by wymieniać kilka bardzo przeźnych jak chociażby kola elektryków, biologów, chemików. Daloby się wymienić z pewnością jeszcze kilka innych, ale to wciąż o wiele za mało — słysze w ZŁ SZSP.

Niebawem II Kongres Studenckiego Ruchu Naukowego. Tam właśnie dokonana zostanie ocena stanu aktywności — mówi Z. Klimkiewicz — przewodniczący Komisji Nauki ZŁ SZSP — określone będą kierunki rozwoju, wytyczone zadania, które wiązałyby ściśle badania z praktyką. Podjęta też będzie sprawa oddziaływania kół naukowych na studentów nie związanych z nimi. Wśród 400 delegatów w Katowicach będzie 28 łódzian. To przedstawiciele działających w naszym uczelnianym kole (a jest ich 22 w PL, 41 w UL i Towarzystwo Naukowe w AM).

Studencki ruch naukowy wciąż

nie osiąga rozmiarów i efektów jakie osiągnąć powinien. Może studenci wiążą z nim zbyt mało nadziei na pogłębienie wiedzy, spełnienie swoich ambicji, a w przyszłości już po dyplomie, kontynuowaniu pracy badawczej. Może zbyt mało wiedzą o możliwościach takiej działalności? Planowane objęcie ściślejszą opieką wybitnie uzdolnionych uczniów szkół średnich i olimpijczyków wydaje się jedną z metod ożywienia tego ruchu. Pod rozważę, jak sądzę, trzeba też wziąć konieczność ściślejszego współdziałania studentów z kadrami naukowymi, nieograniczenia kontaktów tylko do zajęć dydaktycznych. Z pewnością studencka aktywność naukowa powinna znaleźć odbicie w doborze form i metod kształcenia, planowaniu praktyk, pracy dyplomowej. Studencki ruch tylko potraktowany poważnie można uznać za istotny wstęp do pracy badawczej, mającej znaczenie w całokształcie przedsięwzięcia na rzecz gospodarki i kultury. Związek podejmowanych prac z potrzebami, realizacją zadań, których wyniki nie spoczną w szufladzie to sprawa niezwyklej wagi dla studentów — badaczy.

W projekcie uchwały II Kongresu odnotowano 7 tematów wiodących dla ruchu naukowego. Są to m.in. „Gospodarka wodna i zagospodarowanie Wisły”, „Rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej”, „Stan zdrowotności społeczeństwa”, „Samodzielność i styl życia młodzieży akademickiej”. Od kilku co najmniej resortów zależy

jednak zasięg studenckich działań w tych wielkich przedsięwzięciach. — Niedawno powołano w Łodzi Akademicki Ośrodek Naukowo-Techniczny. Jego kierownik — M. Trzeźniński, zaczyna rozmowę o działalności od stwierdzenia: brak tradycji współpracy przemysłu i kół naukowych. Ośrodek chce to przełamać. Stara się dawać zlecenia przede wszystkim właśnie kółom. To z pewnością jedna z istotnych szans ożywienia ruchu. Ale wciąż jest ona niezbyt skutecznym wykorzystywana. Może przebiegała współpraca młodych pracowników nauki z kółami wpłynęła na ożywienie ich posunięć, stając się przy tym znaczącym ogniwem między studentami i kadrami naukowymi uczelni. Bez wątpienia najistotniejsze jest jednak znalezienie co najmniej kilku zapaleńców, którzy chcieliby poprzez pracę w kółach rozwijać swoje umiejętności, zdobywać wiedzę. Właśnie oni, ich pasja powinna stać się gwarancją aktywizowania innych. Jak ich szukać? Jak zjeżdżać do pracy w kółach — o tym powinien pomyśleć SZSP.

Wypada jeszcze zadać sobie pytanie: po co tyle szumu wokół studenckiego ruchu naukowego, czy nie wystarczy „państwowy” w indeksie i dyplom. Nikt później nie pyta absolwenta wyższej uczelni o ocenę. Tu jak sądzę mamy kolejną sprawę do rozważenia na i po kongresie. Jak powinna procentować studencka pasja naukowa to zagadnienie, do którego z pewnością również sięgną delegaci na kongres Zrzesza spraw, od psychologicznego podłoża działalności naukowej po rozliczenia finansowe, znajdzie się bardzo wiele. A wszystko służyć ma jednemu — wychowaniu młodego człowieka w pełni przygotowanego do pracy gobowego do podjęcia niełatwych często zadań naukowych. Rozmaite instytucje czekają przede wszystkim na magistrów Kowalskich, ale nie można zapominać o magistrach Einsteinskich. Warto chyba polskość ambicje tych pierwszych i dać maksymalną szansę drugim.

RENATA SAS

WITRYNA młodych poetów

OSRODEK SZTUKI I KULTURY MŁODYCH ŁÓDZKIEGO DOMU KULTURY

BARBARA NADGORSKA — ur. w 1957 r. Studentka III roku filologii polskiej UL. Debiutowała w 1976 r. na łamach „Poezji”. Publikowała m. in. w „Odgłosach”, „Osnowie”, „Poezji” i Polskim Radiu. Jest członkiem Kola Młodych przy ŁO ZLP.

Sentymenty

Alte zawsze nas porusza mokry bez i spaceru do figury w niedziele gra w chowanego za czytającymi oczami Myśli o ucieczce bez stacji docelowej Powtarzająca się samotność regularna jak postki na wczasach nieuleczalna jak wesołe miasteczka niezbywalna jak przesterż Nieodskonalność czy doskonałość powtarzania Nieodskonalność czy doskonałość tektnoty Jestem kulającym się na deszczu ptakiem

Sport staje się w Polsce coraz popularniejszy. Niemniej znajdujemy najrozmaitsze formy, ażeby u-powszechnić go jeszcze bardziej. I tak wielu zwolenników ma np. radiowa audycja „Przy muzyce o sporcie”. Tytuł zachęcający! Z kolei więc inną zgola akcję nazwałbym „Przy sztalugach (malarzskich) o sporcie”. Imprezie tej warto też poświęcić kilka zdań. Przed dwoma laty z inicjatywą Łódzkiego Oddziału ZPAP, Urzędu Miasta Piotrkowa oraz BWA, zorganizowano w Spale — ściśle mówiąc w tamtejszym ośrodku olimpijskim — III Plener Olimpijski Spala-77.

Wzięło w nim udział 32 artystów-plastyków z Łodzi oraz z Warszawy, Katowic, Krakowa, Wrocławia i Rzeszowa. Ułatwiono im kontakty z bawiącą wówczas w rezultacie E. Liberski, W. Garboliński, M. Galkiewicz, A. Sadowski, L. Róża, A. Szonert, A. Pukaczewski stworzyli cały cykl dzieł plastycznych z zakresu

Przy sztalugach o... sporcie

w Spale polską kadrą olimpijską, wśród której znalazły się takie osoby naszej lekkoatletyki, jak Irena Szewińska, Władysław Kozakiewicz, Tadeusz Susarski, Grażyna Rabsztyń i in., z których niektórzy posłużyli plastynom jako wdzięczny model.

# Polonica kulturalne

W Ankarze podpisano protokół o współpracy kulturalnej i wymianie naukowej między Turcją a PRL na lata 1979—80. W Stambule otwarte będzie muzeum Adama Mickiewicza

W księgarniach nowożytnych ukazało się tłumaczenie „Przemił dokołań” Stanisława Lema. Książka została wydana przez firmę „Harcourt Brace Jovanovich” w tłumaczeniu Michała Kande'a.

Telewizja włoska — w ramach prezentacji dzieł współczesnego kina polskiego — rozpoczęła wyświetlanie filmów Krzysztofa Zanussiego. Cwkl otworzył film „Za ścianą”. W na-

stępne soboty pokazane będą „Struktura kryształów”, „Iluminacja” i „Bians kwartalny”.

W Muzeum Narodowym w Belgradzie otwarto wystawę pn. „Portret kobiety w zbiorach malarstwa polskiego”. Ekspozycja obejmuje 61 płócien od XVII do XX w.

Jedną z laureatek tegorocznej Nagrody im. Herdera została polska plastykanka Magdalena Abakanowicz.

W teatrze w Muenster (RFN) odbyła się premiera sztuki Tadeusza Różewicza „Białe małżeństwo” w reżyserii Adama Hanuszkiewicza.

zaprezentowano w Galerii Sztuki BWA przy ul. Wólczańskiej 31. Jest to wystawa w całości poświęcona sportowi, przede wszystkim lekkiej atletyce, a także piłce nożnej, tenisowi, zapasom itp.

Wszystkie eksponowane tu prace stoją pod znakiem sztuki realistycznej. Starano się przede wszystkim wyeksponować samą treść, przy czym jednak nie miały się również walory artystyczne przedstawionych tu dzieł. I właśnie dzięki swoim wartościom treściowym i artystycznym wystawa ta powinna zainteresować zarówno miłośników sportu jak i plastyki.

Obecnie plastyczny plon „III Pleneru Olimpijskiego Spala-77”

M. JAGOSZEWSKI

**ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**

**ZAPRASZA**

DO PUNKTU USŁUGOWEGO NR 1  
przy ul. ŁAKOWEJ 4, TELEFON 289-05.

Oferujemy:

- ♦ **ŚLUSARSTWO OGÓLNE**  
bramy, ogrodzenia, konstrukcje nośne, montaż podzespołów, ostrzenie narzędzi, dorabianie kluczy wszystkich typów.
  - ♦ **OBRÓBKĘ SKRAWANIEM**  
frezowanie, toczenie, szlifowanie
  - ♦ **BLACHARSTWO**  
wykroje blach, profilowanie, szafy narzędziowe.
  - ♦ **SPAWANIE ELEKTRYCZNE i GAZOWE**  
metale kolorowe, stopy metali.
  - ♦ **ELEKTROMECHANICZNE**  
przewijanie silników i transformatorów wszelkich typów, naprawa sprzętu zmechanizowanego.
- Ponadto zakład usługowy prowadzi sprzedaż wyrobów produkowanych w ZDZ, jak:
- ♦ **LUTOWNICE TRANSFORMATOROWE Lt-100,**  
**NOŻYCE STOŁOWE ZN-77.**

**GWARANTUJEMY**  
SZYBKĄ I SPRAWNĄ OBSŁUGĘ.



306-k

**Przetarg nieograniczony**

URZĄD GMINY W DOBRONIU woj. SIERADZ

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych budynku  
Gminnego Ośrodka Zdrowia w Dobroniu.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w biurze Urzędu Gminy w Dobroniu w godz. 9-12. Termin wykonania robót budowlanych do dnia 30 września 1979 r. Inwestor zabezpiecza wszystkie materiały budowlane.

Oferty należy składać w ciągu 12 dni od daty ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 13 dniu o godz. 10 w siedzibie Urzędu Gminy w Dobroniu.

Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

462-k

**ZAKŁAD DOSKONAŁENIA**

**ZAWODOWEGO**

w Łodzi, ul. Łąkowa 4

**ORGANIZUJE**

**KURSY DLA ZAKŁADÓW**

**PRACY i OSÓB PRYWATNYCH,**  
w następujących zawodach:

- **OBSŁUGI OSADZAKA „GROM”,**  
**DŹWIÓW TOWAROWO-OSOBOWYCH,**  
**SUWNIC, ELEKTROWCIĄGÓW,**  
**WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH**  
**i SPALINOWYCH, OBSŁUGI PROJEKTORÓW 16 MM, PEDAGOGICZNE DLA WYKŁADÓWCÓW i INSTRUKTORÓW NAUKI JAZDY i ZAWODU ORAZ DLA PRACOWNIKÓW SŁUŻB PRACOWNICZYCH.**

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 1 w Łodzi, ul. Łąkowa 4, pokój 301, tel. 289-05, wew. 25. 311-k

**BARDZO** dobry kalkulator i fraki bardzo tanio sprzedam. Tel. 261-69 333 g

**CHARTY** afgańskie szczeniata pełnorodowe sprzedam. Sierakowskiego 100, i piętro 371 g

**PIANINA** strola naprawia, ocenia, wypoprosta, transport. Instytucja Przelomu Grochowska, Płanowa 10, tel. 376-21 3704 g

**SPRZEDAM** 16 m sześć okraglaków modrzewiowych. Oferty z ceną „3850” Prasa, Piotrkowska 96

**WARZYWA** — Owocce kiosk i stragan z lokalizacją sprzedam. Nakowskiej 6, m. 135, blok 435 3403 g



**FABRYCZNE** nowy silnik gornozaworowy S-21 z osprzętem sprzedam. Tel. 788-67 3641 g

**CZĘŚCI** do „VW — 1200” sprzedam. Tel. 52-46-82 w godz. 18-21 3640 g

**NADWOZIE „Trabanta — Combi”** po wypadku sprzedam. Gorkiego 85-15 3611 g

**KUPIE** tylne bełny hamulcowe do „VW — 1600” 5-otworowe. Łódź, Zeromskiego 77/79, m. 6 a Bruśki 3128 g

**NADWOZIE „MR”** sprzedam. Wazow 22. Ruda Pabianicka 2382 g

**USZKODZONY „BMW”** — zamienię na mniejszy. Oferty „3570” Prasa, Piotrkowska 96

**„NYSE 322”** sprzedam. — Tel. 52-69-30, po 18 3268 g

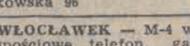
**„126 P”** odbiór natychmiast — sprzedam. Tel. 778-56 3238 g

**„SYRENE Bosto”** — kupię Oferty „3288” Prasa, Piotrkowska 96

**„SYRENE”** odbiór i kw. — sprzedam. Oferty „3340” Prasa, Piotrkowska 96

**„MOSKWIKA 407”** sprzedam. Silnik do naprawy. Łanowa 6 B, blok 59, m. 78 3307 g

**ZACZEP „Skody”** sprzedam. Tel. 52-90-28, po 17 3906 g



**M-2** lub kawalerkę własnościową kupię. Oferty „2578” z ceną, Prasa, Piotrkowska 96

**WŁOCŁAWEK** — M-4 własnościowe, telefon, garaż zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „2408” Prasa, Piotrkowska 96

**2-POKOJOWE**, centrum bloki wynajmę studentom. Tel. 215-78 3636 g

**ŁÓDŹ** — spółdzielcze M-3 zamienię na podobne Siedlec. Oferty „3650” Prasa, Piotrkowska 96

**MIESZKANIE** posklepowe Śródmieście — zamienię na blok. Tel. 614-21 3238 g

**M-5** w Zdunskiej Woli kupię. Oferty „3534” Prasa, Piotrkowska 96

**MIESZKANIE** 4-pokojowe bloki, wynajmę na 2 lata płatne z góry lub zamienię na mniejsze. Oferty „3230” Prasa, Piotrkowska 96

**M-3** spółdzielcze rozkładowe śródmieście — zamienię na 2 razy pokój, kuchnia — spółdzielcze. Oferty „3236” Prasa, Piotrkowska 96

**MIESZKANIE** własnościowe, trzypokojowe — zamienię na dwa razy M-2. Oferty „3222” Prasa, Piotrkowska 96

**M-4** 65 m — zamienię na 2 X M-3 lub M-3 i M-2. Tel. 847-30, godz. 17-19 3220 g

**MIESZKANIE** własnościowe 2 pokoje, kuchnia, 49 m — sprzedam. W rozliczeniu M-2. Oferty „3215” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje, kuchnia, wszystkie wygody (ogrzewanie akumulacyjne) i pokój, kuchnia na M-4. Zarzewska 13, m. 8 3229

**KAWALERKI** lub pokoju z kuchnią poszukuję. Oferty „3284” Prasa, Piotrkowska 96

**PANNA** pracująca poszukuje mieszkania z osobnym wejściem. Oferty „3402” Prasa, Piotrkowska 96

**KOMFORTOWE** 4-pokojowe 118 m kw., telefon zamienię na równorzędnie mniejszy metraż — 75 m kw. Oferty „3398” Prasa, Piotrkowska 96

**M-4** zamienię na 2 X M-3 Oferty „3344” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** M-2. Oferty „3380” Prasa, Piotrkowska 96

**DWUPOKOJOWE** własnościowe — bloki (okolice Limanowskiego — Obornicka) — sprzedam. Oferty „3382” Prasa, Piotrkowska 96

**OBOKRAJOWIEC** z żoną poszukuje mieszkania M-3 lub M-4 z telefonem. Zgłoszenia: tel. 650-76 3546 g

**KUPIE** lub wynajmę pomieszczenie około 200 m długość 30 m w okolicach Łodzi, najchętniej Rągów. Oferty „3177” Prasa, Piotrkowska 96

**Nauka Praca**

**CHEMIA** — egzaminy wstępne, matury dr Stefanski. Gdańska 19, m. 11 3243 g

**ANGIELSKI** — Sokołowska 31-64-96 3308 g

**FRANCUSKI**, włoski mgr Rafalska, tel. 345-65 3282 g

**ELEKTROMECHANIKA** — poszukuję korepetytora. — Oferty „3226” Prasa, Piotrkowska 96

**MATEMATYKA**, angielski — poziom szkoły średniej i wyższej. Tel. 334-96 (20-22) Mileczarek 3336 g

**MATEMATYKA** 257-97 — Klonowa 13-6, mgr Pluskowski 2073 g

**PRZYJMĘ** samodzielnego pracownika na część etatu — stódek na tkaninach i papierze. Oferty „3329” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZYJMĘ** odpowiedzialną pracownicę — wykonywanie proporczyków na prasie. Szczęśliwówce oferty „3330” Prasa, Piotrkowska 96

**POTRZEBNA** szwaczka do pracowni — krawiectwo lekkie, bielizniarstwo, Konstantynów. Tel. 601-71 3381 g

**MASZYNOPISANIE** tel. 709-35 Mierzyński 3342 g

**PRZYJMĘ** chałupniczo. Oferty „3327” Prasa, Piotrkowska 96

**OPIEKUNKA** do dziecka potrzebna. Inflancka 25, m. 142 3331 g

**PRZYJMĘ** pracę chałupniczą (prócz sycia). Oferty „3337” Prasa, Piotrkowska 96

**POMOC** domowa na stałe przytul. Zakład Rymarski, Łódź, Piotrkowska 67 lewa oficyna w podwórzu 3366 g

**PRZYJMĘ** pracę chałupniczą — sycie czapek. Tel. 51-39-66 3219 g

**WYKWALEFKOWANA** — krawcowa potrzebna. Tel. 298-00 3276 g

**OPIEKUNKA** do dziecka potrzebna. Tel. 298-00 3276 g

**PRZYJMĘ** pracę chałupniczą (sycie wykluczone). Oferty „3270” Prasa, Piotrkowska 96

**ZATRUDNIĘ** od zaraz na dogodnych warunkach pracownika na wtryskarki WH-63, WH-80 ze znajomością uświadczeń ewentualnych awarii. Tel. 224-00 godz. 6-9 3383 g

**POMOC** domowa potrzebna na kilka godzin. Dobrze wynagrodzenie. Tel. 674-53

**UWAGA!**

**USŁUGI DLA LUDNOŚCI!**

**SPÓŁDZIELCZY KOMBINAT BUDOWLANY „KOMBUD”**

Oddział Robót Instalacyjnych i Kociołowych  
ŁÓDŹ, ul. ZGIERSKA 219, tel. 726-61 i 726-62

przyjmuje zlecenia na wykonanie następujących robót:

- ♦ instalacje centralnego ogrzewania, wodne i kanalizacyjne w domkach jednorodzinnych, mieszkalnych, budynkach gospodarczych, kur-nikach, szklarniach itp.,
- ♦ izolacje cieplne,
- ♦ ślusarka budowlana — okna, drzwi, bramy, balustrady,
- ♦ garaże metalowe składane,
- ♦ konstrukcje stalowe szklarni,
- ♦ ogrodzenia z elementów stalowych i siatki.

**GWARANTUJEMY KRÓTKIE TERMINY WYKONANIA.**

435-k

**PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „ŁÓDŹ”**

przyjmuje wolne pokoje z terenu

m. Łodzi

**NA KWATERY PRYWATNE.**

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Centralne Biuro Zakwaterowań, Łódź, ul. Narutowicza 27/29, tel. 472-01 w godzinach 8-22.

498-k



**CERUJE** garderobe, dzianinę, creplinę, dywany, kożuchy. Pałkowska, Kościuszki 41 3309 g

**CYKLINOWANIE** maszynowe, lakierowanie parkietów. Tel. 53-07-40 lub 441-33 Bednarski 1983 g

**KOSMETYKA**, manicure, pedicure leczniczy, odchudzenie z gwarancją prowa dzi lekarz codziennie. Godzina 17-18 „Saba”. Piotrkowska 18 2092 g

**EKSPRESOWE** szybie spodni. Nawrot 91. Różycki 2922 g

**HYDRAULICZNO** - gazowe usługi wykonuje Bednarek, 1 Maja 9, m. 4, 235-01 3036 g

**NOWO** otwarta pracownia obuwia Piotrkowska 22 po leca modne wzory obuwia Zarajczyk 3639 g

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe, lakierowanie. Janukiewicz 663-83 rano — wieczorem 3596 g

**WYGODNE** buty! — to obuwie powiększone elektromechanicznie najnowocześniejszymi urządzeniami RFN! Klinika Obuwia — Gdańska 25 3303 g

**PROSTOWNIKI** samochodowe, motocyklowe wykonuje zakład elektromechaniczny. Hajduk, Kilińskiego 44 1837 g

**ZAWIADAMIAMY** Szanownych Klientów i Dostawców, że z dniem 1 marca br. otwieramy sklep z farbami, art. chemiczne oraz gospodarstwa domowego. Brodowicz 1 S-ka, Łódź, Nawrot 72 2991 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**UNIEWAŻNIA** się zagubiona pieczęć „Proporce emblematy Włodzimierz Mikuta 91-735 Łódź ul. Żródłowa Nr 35 tel. dom 835-17” 3353 g

**PRZETARG „METALOPLASTYKA”**

Sp-nia Pracy Rękodziela Artystycznego w Łodzi, ul. Rybna 15

ogłasza przetarg na wykonanie i dostawę:

1. Rączek do plecaków z drewna liściastego, toczonych i lakierowanych w 5 wielkościach, o wymiarach od Ø 15 mm do 45 mm, wys. 60-65 mm — 70.000 szt.
2. Rączek do stempli okrągłych z drewna liściastego, toczonych i lakierowanych Ø 10-45 mm, wys. 60-65 mm — 6.000 szt.
3. Rączek do stempli metalowych z drewna liściastego — stożkowych, toczonych i lakierowanych — 3.000 szt.
4. Listew z drewna liściastego szlifowanych i lakierowanych o przekroju trapezowym i wym. podstawy 10-40 mm, wys. 15 mm — 8.000 mb.
5. Listew z drewna liściastego szlifowanych i lakierowanych o przekroju prostokątnym o wym. 40-60 mm, wys. 15 mm — 2.500 mb.
6. Listew z drewna liściastego szlifowanych i lakierowanych o przekroju prostokątnym o wym. 90-150 mm — 1.000 mb.
7. Listew z drewna liściastego szlifowanych i lakierowanych o przekroju prostokątnym o wym. 90-150 mm — 600 mb.
8. Listew z drewna liściastego szlifowanych i lakierowanych o przekroju prostokątnym o wym. 16-32 mm, wys. 12-20 mm — 500 mb.

Terminy wykonania i dostawy rączek i listew — sukcesywnie do 30 grudnia 1979 r.

Wzory do wglądu i warunki do omówienia w biurze sp-ni w Łodzi, ul. Rybna 15 do dnia 8 marca br. w godz. 8-14.

Oferty opieczetowane należy składać w lokalu sp-ni przy ul. Rybnej 15 do dnia 8 marca br.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 marca 1979 r. o godz. 13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

463-k

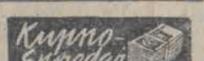


**JULIANÓW** domek — trzy pokoje, kuchnia, wszystkie wygody — sprzedam. Oferty „3409” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** plac w Łodzi przy ul. Pabianickiej. Tel. 490-89 3252 g

**DOM** jednorodzinny, budynek gospodarczy (działka 1200 m) w rejonie ul. Sowińskiego sprzedam, chętnie zamienię na własnościowe M-4. Oferty „3300” Prasa, Piotrkowska 96

**DZIAŁKĘ** letniskową w Justynowie blisko stacji — sprzedam. Tel. 234-34, po 17 3211 g



**KOKS** lub węgiel — kupię, 705-05 3310 g

**BONY** PKO kupię. Oferty „3289” Prasa, Piotrkowska 96

**DEBOWE** donice palmowe, karnisz ozdobny — poleca Koczyński, Zgierska 58 3498 g

**ZAPISZ!** Pianina stroje. Julianowska 1-134. Olszewski 3632 g

**OKAZYJNIE** sprzedam: maszynę wielozakresową, dziwiarską, dwupłyta w produkcyjną, 2 radia „Beethoven” — telewizor „Beryl”, hamak-hustawkę, niemiecką nową kuchenkę elektryczną 4-palnikową, piłę tarczową, 100 sztuk koszyków do truska wek, inne rzeczy. Rzepkowska 4 3559 g

**SYPIALNIE** nowoczesną ju goswiniarską, model powystawowy (duży skład) sprzedam. Tel. 838-45 1988 g

**PA-2601** kolumny 30 W — sprzedam. Tel. 52-75-60 3292 g

**DZIURKARKE** bielizniarska — sprzedam Oferty „3289” Prasa, Piotrkowska 96

</

